

Powrót delegacji studentów polskich z Pekinu

WARSZAWA (Inf. wł.)

Zakończył się już trwający w Pekinie w dniach 4-15 bm. Kongres Międzynarodowego Związku Studentów i delegacja Zrzeszenia Studentów Polskich, biorąca w nim udział jako członek tej światowej, demokratycznej organizacji studentów powróciła do Warszawy.

A oto krótka relacja Przewodniczącego Rady Naczelnej ZSP o kongresie:

— Delegacja polska wróciła z Pekinu zadowolona z przebiegu i wyniku obrad. Przedstawiciel Polski wszedł, jako sekretarz do władz Międzynarodowego Związku Studentów. Do programu MZS, uchwalonego na kongresie na najbliższe dwa lata włączono aż jedenaście postulatów zgłoszonych przez delegację polską. Nasi przedstawiciele brali żywy udział w pracach poszczególnych komisji kongresu. Uzyskaliśmy bardzo pozytywną ocenę w dokumentach kongresu.

Na kongresie przyjęto do Międzynarodowego Związku Studentów organizację studenckie z Japonii, Węgier, Boliwii, Jordani, Wenezueli i Nepalu.

(K. RZEM.)

Na Targach

W jednym dniu obroty na sumę pół miliarda zł

(Inf. wł.)

W piątek podpisano na Targach dalsze transakcje o wartości około pół miliarda złotych. Jak dotychczas najwięcej umów zawarł handlowcy Warszawy, którzy zakontraktowali dostawy różnych artykułów o wartości 445 mln. zł. Przedstawiciele woj. katowickiego zawarli w ciągu 5 dni umowy na 215 mln. zł, z Poznania — za 78 mln. zł, a z województwa za 30 mln. zł. (L)

Delegacja rumuńska w Poznaniu

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym zwiędziła Targi Krajowe delegacja rumuńska, której przewodniczył Aleksander Crăciun, członek kolegium ministerstwa handlu wewnętrznego. Członkowie delegacji zapoznali się także z organizacją handlu wewnętrznego w Polsce, aby wykorzystać w Rumunii nasze doświadczenie w tej dziedzinie.

(L)

Żandarmi-rezerwiści przeciwko Algierczykom

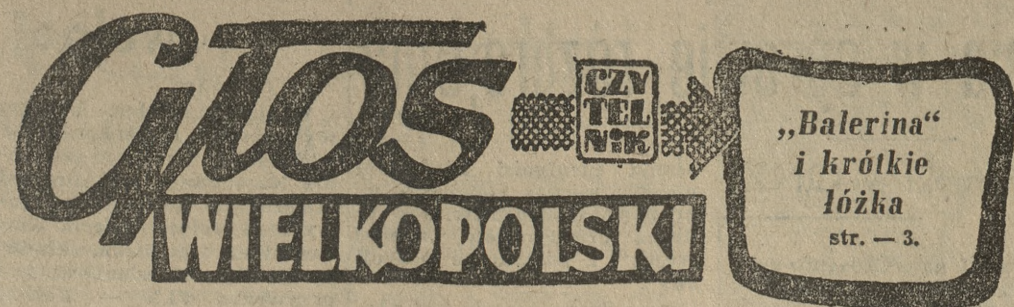
PARYŻ (PAP)

Rząd francuski postanowił powołać żandarmów-rezerwistów — aby umocnić siły bezpieczeństwa w walce przeciwko Algierczykom we Francji. Mają oni być powoływani indywidualnie na „krótki okres”.

Runda honorowa zwycięzców etapu Opole — Bielsko, Geldermans (Holandia), Goossens (Belgia), Fornalczuk (Polska).

CAF — Fot. Michalik

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 20 IX 1958

Nr 224 (4553)

„Jesteśmy całkowicie po stronie narodu chińskiego”

Premier Chruszczow wzywa USA do uznania Chin Ludowych

Drugi list do prezydenta Eisenhowera

Z ostatniej chwili

Odroczenie sprawy przyjęcia Chin do ONZ

NOWY JORK (Radio)

Komisja Ogólna Organizacji Narodów Zjednoczonych zdecydowała nie umieszczać na porządku dziennym bieżącej sesji NZ sprawy przyjęcia Chin Ludowych do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Komisja odrzuciła wniosek Indii w tej sprawie 12 głosami przeciwko 7, przy dwóch wstrzymujących się. Komisja przyjęła 11 głosami przeciwko 7, przy 3 wstrzymujących się wniosek amerykański, przewidujący niepodjęcie w br. dyskusji na ten temat.

Groźba Francji

PARYŻ (PAP)

Rzecznik rządu francuskiego oświadczył, że Francja będzie uważała uznanie nowo powstałego rządu wolnej Algierii przez jakiegokolwiek państwo za akt nieprzyjawni i posunie się nawet do zerwania stosunków dyplomatycznych z tymi państwami.

50-lecie Związku Zawodowego Włóknarzy

List WKZZ

Z okazji 50 rocznicy działalności Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odrzutowego, Skórzanego Okręgu Poznańskiego, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych wystosowała list, w którym w imieniu wszystkich związkowców składa jubilatowi serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy.

„Jesteśmy przekonani — głosi między innymi list — że zahartowani 50-letnią tradycją boju klasowego podejmiecie walkę o przybliżenie idei socjalistycznej, tak drogiej sercom klasy robotniczej, że dalej umacniać będziecie współpracę inżynierów, techników, majstrów, brigadystów z załogami, że pod sztandarem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej prowadzić będziecie ludzi pracy do socjalizmu.”

MOSKWA (PAP)

W dniu 19 września wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — W. Kuzniecowa przyjął chargé d'affaires USA w Moskwie — R. Daviesa i wręczył mu list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowa do prezydenta Stanów Zjednoczonych — D. Eisenhowera w sprawie sytuacji w strefie Tajwanu, będący odpowiedzią na list prezydenta USA z 12 września br.

Na wstępie Chruszczow podkreśla, że amerykańska flota wojenna powinna zostać odwołana z Cieśniny Tajwańskiej, a amerykańscy żołnierze powinni opuścić Tajwan i odplynąć do domu.

Jeśli USA nie uczynią tego obecnie, to Chinom Ludowym nie pozostanie nic innego, jak wypędzić wrogie im siły zbrojne z własnego terytorium, na którym buduje się przyczółek do napaści na Chińską Republikę Ludową.

Jesteśmy całkowicie po stronie rządu chińskiego, narodu chińskiego — pisze Chruszczow. — Popieramy i będziemy popierać jego politykę.

Zwracając uwagę, iż amerykańscy dowódcy wojskowi próbują grozić Chinom bronią atomową, szef rządu radzieckiego oświadcza:

„Szantaż atomowy w stosunku do ChRL nie zaskarży ani nas, ani też Chińskiej Republiki Ludowej. Ci, którzy obmyślają plany atomowej napaści na ChRL nie powinni zapominać, że nie tylko USA, lecz również i druga strona dysponuje bronią atomową i wodorową oraz odpowiednimi środkami do jej transportu. Jeśli na ChRL zostanie dokonana tego rodzaju napad, to agresor natychmiast otrzyma należytą odpłatę podobnymi środkami.”

Rozpętać wojnę przeciwko Chinom Ludowym — pisze Chruszczow — to posłać na pewną śmierć synów narodu amerykańskiego i wnieść ogień do ognia światowej. Oznacza to wziąć na siebie ciężką odpowiedzialność wobec ludzkości, wobec historii. Odpowiedzialność za to, Panie Prezydencie — podkreśla Chruszczow — spadnie również na Pana.

Nikita Chruszczow stwierdza, że obecnie ChRL uznawa na jest przez ponad 30 państw, których ludność przekracza miliard. Kraje, które uznają czangkaizekowców, czynią to bez przekonania, i uznawanie to długo trwać nie będzie.

Problem najważniejszy — to uznanie rządu ChRL. Taki krok rządu USA momentalnie uzdrowiłby sytuację międzynarodową i uznany by został wszędzie za bardzo cenny wkład do sprawy zachowania pokoju.

Jeśli rząd USA — pisze w zakończeniu Chruszczow — oprze swoją politykę wobec Chin na zasadach pokojowego współistnienia, to nie ulega wątpliwości, że nie tylko pozwoli to usunąć obecne napięcie w strefie Tajwanu, lecz również stworzy niezbędne warunki

Chiny Ludowe ostrzegają poraz siódmy

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin ogłosiła siódme z kolei ostrzeżenie rządu Chin Ludowych wobec prowokacji amerykańskich. Agencja informuje, iż amerykańskie okręty naruszyły pięćdziesiąt razy w pięćdziesiąt wód terytorialnych ChRL. Okręty amerykańskie wdwały się na wody terytorialne na wysokości Fukien i zapuściły się na obszary w pobliżu Quemoy i Pajuan, które są wyspami położonymi na chińskich wodach terytorialnych.

Rząd ChRL oświadcza, że jest to niebezpieczne ognisko w powtarzających się poważnych prowokacjach wojennych podejmowanych przez Stany Zjednoczone po rozpoczęciu chińsko-amerykańskich rozmów na szczeblu ambasadorów.

Minister Dietrich stwierdza:

Rzemiosło ma u nas dalsze perspektywy rozwoju

Z obrad komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

Posłowie z Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wysłuchali informacji obrazującej sytuację gospodarczą rzemiosła. Stan rzemiosła omówił dyrektor dep. ekonomicznego Ministerstwa Finansów — M. Kucharski.

Mimo wzrostu warsztatów rzemieślniczych w ostatnich latach około 170 tys. warsztatów w br. przy 82 tys. w 1953 r. — podkreślił dyr. Kucharski — stan ilościowy rzemiosła osiągnięty w roku 1958 nie może być uznany za wystarczający. Zapotrzebowanie ludności na usługi nie jest jeszcze w pełni zaspokojone, przy czym stosunek wysokich cen usług rzemieślniczych powodują, że część ludności ogranicza swe zapotrzebowanie.

Prywatna wytwórczość rzemieślnicza daje łącznie 3 proc. całości produkcji przemysłowej. Przy obecnym ostrym braku usług dalszy rozwój rzemiosła mógłby dać efekt społeczny znacznie większy, aniżeli ilustrują to wskaźniki, tym bar-

dzie, że niski stopień udziału w całej wartości produkcji krajowej, nie oznacza niskiego udziału rzemiosła w tej części produkcji, która służy zaspokojeniu potrzeb ludności.

Posłowie omawiając aktualne problemy rzemiosła zwrócili uwagę, że w miarę wzrostu stopy życiowej ludności zapotrzebowanie na usługi rzemiosła będzie rosło, a ponieważ już dziś nie jest ono w stanie zaspokoić istniejących potrzeb, konieczna jest w tej dziedzinie dalsza pomoc państwa.

Postulowano także stworzenie dodatkowych bodźców materialnych, które spowodowałyby szybszy rozwój rzemiosła na Ziemiach Zach. oraz stosowanie ulg podatkowych dla rzemieślników szkolących uczniów. Sprawa nowych kadr bowiem — jak stwierdzono wielokrotnie w dyskusji — jest problemem palącym.

Na posiedzeniu wiele uwagi poświęcono także sprawom zaopatrzenia.

Na zakończenie dyskusji minister finansów — Tadeusz Dietrich stwierdził, że rzemiosło jest nam potrzebne, ma u nas duże pole i perspektywy rozwoju, że w poważnej mierze winien wpłynąć na ten rozwój przyjazny klimat dla rzemiosła istniejący ze strony władz.

Na tematy szkolnictwa

26 bm. III sesja WRN

(Inf. wł.)

Po raz pierwszy Wojewódzka Rada Narodowa rozważać będzie na specjalnej sesji aktualne zagadnienia szkolnictwa wielkopolskiego. Sesja odbędzie się 26 bm. w sali Domu Zolnierza przy ul. Niezłomnych, początek obrad o godzinie 10.

Przy okazji wyjaśniamy, że sesja WRN poświęcona uchwale budżetu i planu gospodarczego na 1959 rok odbędzie się w terminie późniejszym.

Nowe korzystne dla chłopów warunki sprzedaży ziemiaków

Wywiad z Woj. Pełnomocnikiem do Spraw Skupu — Stefanem Michalakiem

Wielu rolników zamierza w tym miesiącu realizować dostawy ziemiaków, zgodnie z ustalonym przez siebie terminarzem. W związku z rozpoczynającą się kampanią, przeprowadziliśmy na ten temat rozmowy z Wojewódzkim Pełnomocnikiem do Spraw Skupu — Stefanem Michalakiem.

— Jakże zmiany, zmierzające do stopniowego ograniczenia obowiązkowych dostaw zostały wprowadzone w skupie ziemiaków?

— W wyniku realizacji nowej polityki rolnej obniżone zostały normy powiatowe obowiązkowych dostaw ziemiaków dla gospodarstw indywidualnych w powiatach: Chodzież, Koło, Oborniki, Szamotuły, Śrem i Wągrowiec. Zwolniono z dostaw gospodarstwa o obszarze poniżej 2 ha przeliczeniowych gruntów ornych, a także działki przyzagrodowe członków spółdzielni produkcyjnych. Zostały również obniżone normy powiatowe dla spółdzielni produkcyjnych w powiatach: Chodzież, Czarnków, Koło, Międzybóże, Oborniki, Rawicz, Szamotuły, Śrem, Wągrowiec i Wolsztyn. Poza tym indywidualne gospodarstwa rolne, nie posiadające naturalnych łąk i pastwisk otrzymują ulgi z urzędu w wysokości do 10 proc. wymiaru obowiązkowych dostaw ziemiaków.

— Istotną zmianą jest podniesienie ceny ziemiaków w skupie planowym o blisko 100 proc.

— Jak kształtują się tegoż roczne ceny skupu ziemiaków?

— W ubiegłym roku cena podstawowa za ziemiaki prze-mysłowe wynosiła 16,20 zł. Obecnie punkty skupu plać 32 zł za kwintal, z zachowaniem odpowiednich premii za zawartość skrobi i kontraktację. Podniesiona została cena ziemiaków jadalnych z 26 zł na 38 zł za kwintal. Niezależnie od tego rolnicy dostarczający ziemiaki jadalne w okresie od 20 września do 15 października

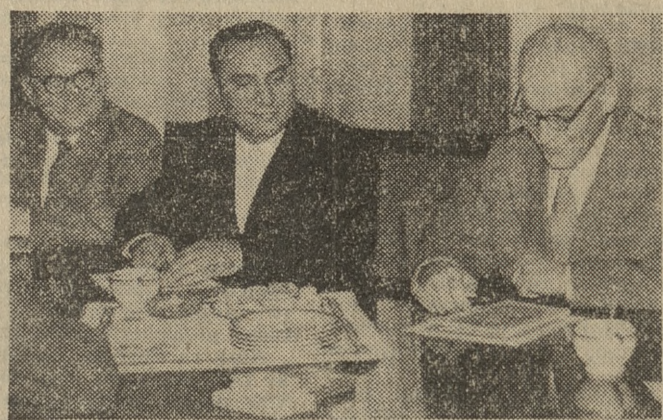
(Ciąg dalszy na str. 2)

Adenauer niezadowolony

BONN (PAP)

Kancelarz Adenauer odrzucił notę rządu radzieckiego w sprawie zjednoczenia Niemiec (czytaj str. 2), jako rozwiązanie nie do przyjęcia dla NRF.

(K)



18 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjęli członków delegacji parlamentarzystów bułgarskich.

CAF — Fot. Dąbrowiecki



JÓZEF OZGA-MICHAŁSKI UDAL SIĘ DO PRAGI

Do Pragi udal się wiceprezes Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Józef Ozga-Michalski. Będzie on reprezentował polski ruch pokoju na zjeździe czeskosłowackiego ruchu pokoju w dniach 20-21 września br.

HUTY CZEKAJĄ NA ZŁOM

Hutnictwo znalazło się ostatnio w trudnej sytuacji, na skutek niedostatecznych dostaw złomu — podstawowego surowca w pracy wydziałów stalowniczych. Obecnie brak tego surowca odczuwają wszystkie huty z wyjątkiem Huty im. Lenina oraz huty „Warszawa”.

„KSIĄŻECZKI ZDROWIA” DLA STUDENTÓW

W celu polepszenia opieki lekarskiej nad młodzieżą akademicką, projektuje się wprowadzenie, podobnie, jak w całym lecnicztwie, „książeczek zdrowia” dla studentów.

Znów eksplozja jądrowa w USA

NOWY JORK (PAP)

Na poligonie atomowym w stanie Nevada dokonano w dniu 19 bm. próbnej eksplozji bomby wodorowej. Wybuch nastąpił z balonu na wysokości przeszło 150 m. Eksplozji towarzyszył oślepiający blask. Pojawiła się jasnobłękitna chmura. Huk eksplozji słychać było w promieniu 6 km.

Była to jedna z serii prób, zaplanowanych przez Stany Zjednoczone na rok 1958 i pierwsza próba bomby wodorowej na poligonie w stanie Nevada.



Komentarze

Słowicze dźwięki i... lisie zamiary

P o raz dziesiąty po wojnie obchodzono 14 bm. w NRF do- roczną imprezę rewizjonistyczną pt. „Dzień ojczyzny”. Tym razem i jacy rewizjonistyczne cechowa- to z jednej strony wyjątkowo du- że nasilenie spotkań różnych ziomkostw, a z drugiej — usilne podkreślanie, że nie ma mowy o gotowości rezygnacji z polskich Ziemi Zachodnich.

Ten mały jubileusz owych im- prez, kół rewizjonistyczne usi- łowały wykorzystać w celu pod- trzymywania i rozbudzenia słabnące- go wśród rzesz przesiedleńców zainteresowania powrotem na opuszczone tereny.

Można by właściwie pominąć milczeniem tego rodzaju wydarze- nie. Wszak przywykliśmy już do nieustannych wystąpień rewizjo- ni- tów i odwetowych wszelkiej maści. Ich demagogia ani nam szkodzi, ani pomaga. Nasza straż nad Odrą i Nysą pełnymi i pełnić będziemy bez względu na to, czy politykom bońskim to się podoba, czy nie. Trudno jednak nie zwrócić uwagi na nowy ton, który sta- rano się nadać tegorocznym zjaz- dom.

„Droga do odzyskania utrac- onych ziem — mówił na zgroma- dzeniu w Bochum osobisty wy- stawnik samego kanclerza Ade- nauera, minister gospodarki NRF — Erhard — może być tylko po- rozumienie z Polską.” „Porozu- mienie z narodem polskim unie- możliwia jedynie sowieckie pano- wanie nad Polską” — dopowiedział rzecznik ziomkostwa Górnośląz- ków — dr Otto Ulitz.

Jest doprawdy rzeczą zdumie- wającą, że w głowach polityków bońskich roją się myśli o dobro- wolnym wyrzeczeniu się przez nas odwiecznych ziem piastow- skich. „Porozumienie” zaś na sku- tek którego pewni Niemcy roją sobie powrót na nasze Ziemie Za- chodnie, miałyby odbyć się w wa- runkach skłócenia Polski z potęż- nym sojusznikiem ze wschodu, którego przyjaźń i poparcie dla naszej sprawy są rękojmią bezpie- czeństwa zachodnich granic.

Nie, żaden rozsądny Polak nie wkroczyłby na taką drogę poli- tyczną. A swoją drogą, dobrze się dzieje, że od czasu do czasu poli- tycy zachodnio-niemieccy przy- pominają nam wielką prawdę o ogromnej wadze naszych soju- szów. Tych właśnie, które zapew- niają bezpieczeństwo granic na Odrze i Nysie. F. B.

Sens przemówienia Dullesa

S zef delegacji USA, sekretarz stanu Dulles, powtórzył swój stary manewr, oskarżając o „agres- sję” Chińską Republikę Ludową, że „gołą siłą” stara się jakoby roz- szerzyć swoje terytorium.

Całe rozumowanie Dullesa o sy- tuacji na Dalekim Wschodzie świadczy o tym, że Stany Zjedno- czone zamierzają kontynuować swoją prowokacyjną politykę wo- bec CHRL i traktują rokowania warszawskie jako jeden ze środ- ków maskowania swoich agresyw- nych działań.

Delegat USA poświęcił wiele u- wagi tak zwanej dywersyjnej propagandzie radiowej na Bli- skim Wschodzie, starając się stworzyć wrażenie, że jakoby na- pięta sytuacja na Bliskim Wschodzie wywołana została przez audycje radiowe radia kairskiego, a nie przez poczynania agresyw- ne Stanów Zjednoczonych. Obud- ny charakter stanowiska USA w sprawie dywersyjnej propagandy jasny jest dla każdego, kto zna audycje rozgłośni radiowych fi- nansowanych przez rząd amery-kański, kto wie, że Stany Zjedno- czone w ciągu szeregu lat prze- ciwstawiały się podjęciu przez ONZ skutecznych kroków prze- ciwko propagandzie wojennej, krąków, które proponował Zwią-zek Radziecki.

Na temat rozbrojenia Dulles nie powiedział nic nowego. Wierny polityce wysięgu zbrojeń, nie mó- wił on nawet o rozbrojeniu, lecz o „kontrolu nad zbrojeniami”. Wy- rażając nadzieję na sukces zapo- wiedzianych w Genewie rokowań w sprawie zaprzestania doświad- czeń z bronią jądrową, sekretarz stanu USA znowu zaczął rozwiąza- nie tego problemu z „dalszymi porozumieniami co do kontroli nad zbrojeniami”. Dulles ponow- ne zademonstrował w tej kwestii politykę sabotażu prowadzoną przez rząd Stanów Zjednoczo- nych.

Nawiązując do zagadnienia współpracy w dziedzinie pokojo- wego wykorzystania przestrzeni kosmicznej Dulles dał wyraźnie do zrozumienia, że Stany Zjedno- czone będą się starały oddzielić tę sprawę od problemu likwidacji baz obcych na c. z. teryto- riach mimo, że zagadnienia te są najściślej łączą się z sobą.

Dulles nie wysunął ani jednej propozycji, która mogłaby się przy- czynić do konstruktywnego ro- związania niezwykle ważnych problemów, stojących przed ONZ, i przyczynić się do osłabienia na- pięcia międzynarodowego. (PAP)

Rząd radziecki chce prowadzić owocne rokowania w sprawie rozbrojenia

Przemówienie min. Gromyki w ONZ

NOWY JORK (PAP)

Jak już informowaliśmy w czwartek na posiedzeniu po- pułdniowym Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił prze- mówienie minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko. Delegat radziecki zwrócił na wstępie uwagę na doniosłe znaczenie sesji Zgromadzenia Ogólnego w reali- zowaniu naczelnego zadania ONZ — w utrzymaniu po- koju powszechnego.

Gromyko przypomniał, że od przeszło pół roku w centrum u- wagi całego świata znajduje się propozycja rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji szef- ów rządów państw Wschodu i Zachodu w celu złagodzenia na- pięcia międzynarodowego.

Ale w toku rozmów w sprawie przygotowania do konferencji pod- jęte zostały próby jej stordedo- wania przez wysuwanie takich po- zycji, które, jak dobrze wiedza o tym rządy USA i Anglii, mogą jedynie dążyć do uniemożliwienia porozumienia a nie jako platfor- ma osiągnięcia porozumienia.

W dalszym ciągu swego prze- mówienia min. Gromyko przypom- niał także i inne propozycje zmie- rzające do likwidacji „zimnej woj- ny”: propozycje zawarcia układu o przyjaźni i współpracy między państwami europejskimi, projekt paktu o nieagresji między Wschodem a Zachodem, plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

A. Gromyko wskazał na zgubny wpływ wysięgu zbrojeń, na ogrom- ną szkodę, jaką on wyrządza ludz- kości, i podkreślił, że w takiej sytuacji Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna speł- niać roli nie zainteresowanego ob- serwatora.

Rząd radziecki — mówił Gromyko — podobnie jak do- tychczas gotów jest i pragnie prowadzić owocne rokowania w sprawie rozbrojenia.

(Szczegóły propozycji ra- dzieckiej zawarte są w memo- randum, które drukujemy obok.)

Przed ONZ — mówił na- stępnie przedstawiciel ZSRR — stoją odpowiedzialne zadania

nia w związku z agre- sją dokonaną przez USA i Anglię na Bliskim Wschodzie. Nadzwyczajna sesja Zgroma- dzenia Ogólnego NZ powzięła jednomyślną decyzję w sprawie jak najszybszego wycofa- nia wojsk amerykańskich z Libanu i angielskich z Jorda- nii. Nadszedł czas, aby zoba- czyć co uczyniono w celu wy- konania tej decyzji ONZ. Po- nieważ obca okupacja Libanu i Jordanii trwa nadal, a ter- min wycofania wojsk amery-kańskich i angielskich ciągle jeszcze nie został ustalony — ZSRR zastrzega sobie prawo zażądania na sesji rozpatrzenia sprawy poczynając USA i Anglię w Libanie i Jordanii i zwlekaniu z wykonaniem rezolucji ONZ dotyczącej wycofa- nia tych wojsk.

Przedstawiciel ZSRR wezwał do położenia kresu krwawej wojnie w Algierii.

USA — oświadczył następnie Gromyko — powinny zaprzestać niebezpiecznego igrania z ogniem na Dalekim Wschodzie.

Po przedstawieniu zarysu histo- rycznego agresji amerykańskiej na Tajwanie i archipelagu Quemoy, znanej z poprzedniej enuncjacji, min. Gromyko powiedział:

„...należy postawić sprawę całkiem jasno, gdyż niedo- mówienia i nieporozumienia w takich sprawach — to rzecz najniebezpieczniejsza.

Atak na Chińską Republi- kę Ludową, która jest wiel- kim przyjacielem, sojuszni- kiem i sąsiadem naszego kraju, to atak na Związek Radziecki. Nasz kraj, wier- ny swemu zobowiązaniu, u- czyni wszystko, by wspólnie z Chinami Ludowymi obronić bezpieczeństwo obu państw, interesy pokoju na Dalekim Wschodzie, interesy pokoju na całym świecie.”

Poczynania USA w strefie Ciesniny Taiwańskiej, jak i ca- ła ich polityka wobec Chin Ludowych, wywołuje protesty na całym świecie. Na Dalekim Wschodzie nie może być trwa- łego pokoju dopóty, dopóki amerykańskie siły zbrojne nie zostaną całkowicie i na zaw- sze wycofane z chińskiej wy- spy Tajwan i z Ciesniny Tai- wańskiej, dopóki USA nie za- przestaną swojej ingerencji w sprawę Chin.

Zdaniem rządu radzieckiego Zgromadzenie Ogólne powinno podjąć uchwałę zabraniającą mocarstwom przetrzymywanie ich morskich i lotniczych sił zbroj- nych w celu szantażu, zastras- zania, przygotowania agresji. Uchwała ta powinna zalecać, by siły te pozostawały w ob- rebie granic państw, do któ- rych należą.

A. Gromyko stwierdził, że odbiciem polityki USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej jest karykaturalna sytuacja, że w ONZ dotychczas nie ma przedstawicieli Chin. ONZ po- winna zaprowadzić porządek na własnym terenie i zwolnić miejsce, które należy się przed stawicielowi Chińskiej Repu- bliki Ludowej. Delegacja ZSRR apeluje, by to uczynić.

Potępiając politykę montowania bloków militarnych i wzmagania w ten sposób napięcia w świe- cie, delegat radziecki stwierdził z konkluzji:

Ludzkosc ma przed sobą tylko dwie drogi dalszego roz- wójku:

Jedna droga — to droga je- szcze większego pogłębiania sprzeczności i wrogości, zwięk-

szania nieufności istniejącej obecnie między głównymi u- grupowaniami państw. Jest to droga propagatorów „zimnej wojny” i polityki „z pozycji siły”.

Inną drogą rozwoju jest zde- cydowane wyrzeczenie się przez państwa użycia siły w stosunkach z innymi państwami, zaprzestanie propagandy wojennej, ścisłe przestrzeganie praw każdego narodu, każdego państwa do życia według włas- nego wyboru i decydowania o swych sprawach: zastąpienie szaleńczego wysięgu zbrojeń rozwojem pokojowej współ- pracy między państwami bez prób podporządkowania jed- nych krajów kontroli innych. Jest to droga pokojowego współistnienia między wszyst- kimi państwami.

Propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia

Projekt redukcji budżetów wojskowych

NOWY JORK (PAP)

Minister spraw zagranicz- nych Związku Radzieckiego Gromyko przekazał przewo- dniczącemu Zgromadzenia Ogól- nego ONZ aide memoire rządu radzieckiego w sprawie roz- brojenia.

W obszernym 11-stronico- wym memorandum Związek Radziecki proponuje m. in.:

1. redukcję sił zbrojnych Sta- nów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego do 1.700.000 żołnierzy, a następnie do cyfry niższej od 1-1,5 miliona żołnierzy oraz re- dukcję sił zbrojnych Wielkiej Bry- tanii i Francji do 650 tys. żołnierzy;

2. redukcję zbrojeń typu kla- sycznego na początek o 15 proc., a później w wyniku wymiany po- gądów między wielkimi mocar- stwami dalszą redukcję zbrojeń tego typu;

3. redukcję budżetów wojsko- wych Związku Radzieckiego, USA, W. Brytanii i Francji o 10-15 proc. Otrzymane w ten sposób re- zervy przekazać na rozwój krajów zacofanych gospodarczo;

4. przerwanie prób i produkcji broni atomowych i wodorowych, zlikwidowanie wszelkich zapasów tej broni. Związek Radziecki do- maga się priorytetu dla zawarcia układu w sprawie natychmiasto- wego i powszechnego przerwania doświadczeń z bronią nuklearną. Jako kroki tymczasowe dla reali- zacji tych postulatów Związek Ra- dziecki proponuje utworzenie w Europie Środkowej strefy bezato- mowej, tak jak to przewiduje plan polskiego ministra spraw zagra- nicznych Rapackiego oraz podjęcie

Proklamowanie rządu wolnej Algierii

KAIR (PAP)

W piątek, 19 bm. komitet wykonawczy i koordynacyjny Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego proklamował oficjalnie w Kairze tymczaso- wy rząd wolnej Algierii. Kier-ownikiem tego rządu, składa- jącego się z 16 członków, jest przywódca FLN — Ferhat ABBAS.

Jak oświadczył rzecznik FLN, rząd wolnej Algierii po- wiadomi natychmiast wszyst- kie rządy o swym ukonstytu- owaniu się. Zdaniem rzecznika FLN w Tunisie ponad 30 państw gotowe jest natych- miast uznać rząd algierski. Wśród państw tych rzecznik wymienił: wszystkich człon- ków Ligi Arabskiej, państwa Wschodniej Europy, Indie, Islandię i Norwegię.

Chargé d'affaires Pakistanu złożył gratulacje Ferhat Abba-

sowi z okazji ukonstytuowa- nia rządu wolnej Algierii.

Rząd ten został uznany już przez Zjednoczoną Republikę Arabską.

Ameryka uzbraja Taiwan w rakiety atomowe

PARYŻ (PAP)

Jak oświadczył komendant grupy amerykańskich dorad- ców wojskowych na Tajwanie — gen. L. Doan, Stany Zjed- noczone wystąpiły na Tajwan pierwszy batalion, obsługują- cy rakiety zdolne kierowane typu „Nike” i „Herkules”. Dru- gi batalion, według słów ge- nerała, znajduje się w drodze i przybyć ma lada dzień na wyspę. Każdy batalion ob- sługi rakiet składa się z 700 do 800 żołnierzy, którzy ostat- nio zostali wyszkoleni w Port- worth w Teksasie.

Obecnie buduje się na Taiwa- nie trzy wyrzutnie raketowe. — Czwartą jest projektowana. Doan nie chciał na konferencji prasowej ujawnić pełnej liczby wyrzut- ni raketowych, które zostaną zainstalowane na wyspie.

VIII zjazd CDU

KILONIA (PAP)

W piątek przed południem rozpoczął się w Kilonii VIII ogólnofederalny zjazd ade- nauerowskiej CDU, która — jak wiadomo — jest w Niem- czech Zachodnich partią rzą- dzącą. CDU łącznie ze swą młodzieżową organizacją, Jun- ge Union, liczy obecnie około 300 tysięcy członków.



SPOTKANIE NASSER — MUCHITDINOW

Prezydent Zjednoczonej Republi- ki Arabskiej — Nasser spotkał się i odbył rozmowę z członkiem Pre- zydium KC KPZR — Muchitdinow- em, który na zaproszenie prezy- denta przybył z wizytą do ZRA.

TARGI W SALONIKACH

W czwartek rozpoczęły się mie- dzynarodowe targi w Salonikach. Wystawia na nich swe wyroby 37 państw, w tym również Polska, Związek Radziecki, Czechosłowa- cja, NRD i Rumunia.

AKCJA POLICJI W TULUZIE

Policja francuska przeprowadziła w piątek nad ranem szereg rewizji w Tuluzie, w dzielnicy zamieszka- nej przez Algierczyków. 140 Algier- czyków zostało aresztowanych.

LOTNISKOWCE BRITYJSKIE NA OCEANIE SPOKOJNYM

Pierwszy lord admirał Sir Sel- kirk oświadczył, że W. Brytania wzmacnia obecnie swą flotę na Pa- cyfiku przez włączenie do niej no- wych lotniskowców.

LINIA ŻEGLUGOWA

ZSRR — ZRA

19 bm. podpisano układ między rządem ZSRR i rządem ZRA w sprawie żeglugi. Postanowiono nie zwłocznie uruchomić regularną li- nie żeglugową między czarnomors- kimi portami ZSRR a portami Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Eksplzja amerykańskiej rakiety międzykontynentalnej

NOWY JORK (PAP)

Wyszlusowana z Przylądka Cana- veral na Florydzie, amerykańska rakietka międzykontynentalna ty- pu „Atlas”, w dziewięćdziesiąt se- kund po starcie, eksplodowała na wysokości około 18.000 m.

Podczas 13 z kolei próby, rakie- ta miała przebyć po raz pierwszy odległość około 8.800 km. Do tej pory największą odległością, jaką przebył „Atlas”, był dystans 4.800 km.

Należy podkreślić, że eksplozja rakiet nastąpiła po 14 miesia- cach starannych przygotowań technicznych.

Nota radziecka w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki podziela cał- kowicie opinię rządu NRD, co do konieczności przygotowa- nia i szybkiego zawarcia trak- tatu pokojowego z Niemcami — oświadczenie to zawarte jest w nocie rządu ZSRR do rządu NRD, która wręczona

została 18 września br. przez wiceministra spraw zagranicz- nych ZSRR — Zacharowa, am- basadorowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu NRD w Związ- ku Radzieckim — Koenigowi.

Według opinii rządu radzie- ckiego, osiągnięcie porozumie- nia między rządami NRD i NRF, co do udziału w przygo- towaniu traktatu pokojowego z Niemcami, stworzyłoby jed- ną z decydujących przesłanek dla szybkiego rozwiązania tego problemu.

Dnia 18 bm. noty rządu radzie- ckiego w sprawie traktatu poko- jowego z Niemcami przesłane zo- stały również rządom: USA, Anglii, Francji i NRF, za pośrednic- twem ich przedstawicieli dyploma- tycznych w Moskwie. Noty te ma- ją identyczną treść.

PRZED REFERENDUM WE FRANCJI

Zdjęcie przedstawia zatwier- dzony przez ministra spraw wewnętrznych Francji wzór karty, którą głosować będą Francuzi podczas referendum w dniu 28 bm.

CAF

„Pancernik Potiomkin” najlepszym filmem świata

BRUKSELA (PAP)

Jeszcze w roku ubiegłym Mię- dzynarodowe Biuro Badań Historii i Kinematografii powołało do ży- cia w związku z organizowaniem wystawy w Brukseli grupy eksper- tów, których zadaniem było wyty- rowanie 12 najlepszych w dziejach kinematografii obrazów. Grupa składała się ze 117 historyków fi- lmu reprezentujących 26 krajów świata.

Opracowana przez nich i opubli- kowana obecnie w Brukseli lista kwalifikuje najlepsze filmy w na- stępującej kolejności:

1. „Pancernik Potiomkin” — reż. Eisensteina (ZSRR, 1925 r.); 2. „Go- raczka złota” — reż. Charlie Chap- lin (USA, 1925 r.); 3. „Złotdzie- rowerowa” — reż. Vittorio de Sica (Włochy, 1948 r.); 4. „Męczeństwo Joanny d'Arc” — reż. Carl Dreyer (Francja, 1928 r.); 5. „Wielkie złu- dzenie” — reż. Jean Renoir (Fran- cja, 1937 r.); 6. „Drapieżne ptaki” — reż. Erich von Stroheim (USA, 1923 r.); 7. „Nietolerancja” — reż. Griffiths (USA, 1916 r.); 8. „Mat- ka” — reż. Pudowkin (ZSRR, 1926 r.); 9. „Obywatel Kane” — reż. Orson Welles (USA, 1941 r.); 10. „Ziemia” — reż. Dowżenko (ZSRR, 1930 r.); 11. „Ostatni z ludzi” — reż. Murnau (Niemcy, 1924 r.); 12. „Gabinet dr. Caligari” — reż. Weine (Niemcy, 1919 r.).

Wywiad z Woj. Pełnomocnikiem do Spraw Skupu

(Dokończenie ze str. 1)

dziennika otrzymają dodatek sezonowy w wysokości 12 zł za każde 100 kg. Dodatek ten, w okresie od 16—25 października będzie wynosił 7 zł. W póź- niejszym okresie, wypłacać się go nie będzie.

Te wszystkie zmiany wpro- wadzone w dostawach obo- wiazkowych ziemniaków wpły- nęły na poważne zmniejszenie się planów i podniesienie o- płaćności produkcji ziemnia- ków. Wypada więc oczekiwać, że rolnicy w tym roku ustalo- ne zobowiązania wykonają w terminie, a tym samym przy- czynią się do sprawniejszego zaopatrzenia miast i przemysłu rolnego.

— Czy wzrosły wymagania w stosunku do producentów?

— Ziemniaki dostarczone do punktu skupu gminnych spół- dzielni powinny odpowiadać normom ziemniaków jadal- nych, a więc należy sprzedawać dojrzałe, zdrowe, czyste, suche, nie uszkodzone, o jed- nakowej barwie skórki i bez kielków. Przy ziemniakach o- kragłych średnica nie może być mniejsza niż 4 cm, a przy ziemniakach podługnych prze- krój poprzeczny winien wyno- sić nie mniej niż 3,5 cm. Je- żeli producent przywiezie ziemniaki nie odpowiadające normom jakościowym ziemnia- ków jadalnych, gminne spół- dzielnie umożliwią przesorto- wanie ich w punkcie skupu, przy pomocy sortowników.

Po wykonaniu planów rocz- nych rolnicy mogą sprzedawać nadwyżki ziemniaków po ce- nach wolnorynkowych. (Woj- wódzka Komisja Cen zatwier- dziła następujące ceny: 65 zł za 100 kg ziemniaków jadal- nych i 55 zł za 100 kg przemy- słowych).

Pomyślny przebieg i wyniki jesiennej kampanii skupu ziem- niaków zależą nie tylko od właściwego przygotowania i sprawności organizacyjnej punktów skupu, ale przede wszystkim od sumiennej po- stawy rolników w realizowa- niu obowiązków wobec pań- stwa.

Wywiad przeprowadziła:

Maria KEMPARA

PEPSIMALT
(Flakon 200g)
SMACZNY BEZALKOHOŁOWY
ELIKSIR PEPSYNOWY

**WZMAGA
APETYT
UŁATWIA
TRAWIENIE**

Do nabycia we wszystkich
aptekach
CENA 10,40

ISOPHARM

K5244

REFERENDUM
du 28 septembre 1958

Approuvez-vous la Constitution qui vous est proposée par le Gouvernement de la République ?

OUI

REFERENDUM
du 28 septembre 1958

Approuvez-vous la Constitution qui vous est proposée par le Gouvernement de la République ?

NON

Michał Szczaniecki, prof. UAM, podjął zagadnienie badań regionalnych, które w bieżącym roku odżyły po głębokim kryzysie w poprzednich latach. Jest to fakt wielce pocieszający nie tylko dlatego, iż badacz „ze szczebla“ uniwersyteckiego otrzymując znowu wiele opracowań dających podstawę pod szersze uogólnienia naukowe.

Znacznie ważniejsze — zdaniem autora — są walory społeczne i dydaktyczne regionalistyki. „Nie popełnimy chyba przesady, jeżeli stwierdzimy, że znajomość własnego kraju, przywiązanie do Ojczyzny, że kształtowanie się ogólnej kultury u młodzieży, zwłaszcza zaś kultury historycznej, mają swój głęboki podkład właśnie w znajomości i przywiązaniu do własnego regionu.“

Rzecz jasna, szczególnie potrzeba ożywienia regionalistyki istnieją na Ziemiach Zachodnich. Stąd prawdziwym wydarzeniem można nazwać odbycie w Koszalinie — z inicjatywy środowiska ślaskiego i koszalińskiego — w dniach 4-25 sierpnia Wakacyjne Studium Pomoroznawcze. Program tego Studium przewidywał zagadnienia geograficzne i przyrodnicze regionu, problematykę etnograficzną, językoznawczą, archeologiczną, historyczną (tu także historia gospodarki i społeczna, historia państwa i prawa oraz historia sztuki), a wreszcie współczesną problematykę socjologiczną, ekonomiczną i kulturalną Pomorza Zachodniego. Wykładowcami byli najwybitniejsi specjaliści m. in. z Warszawy, Krakowa i Poznania, a słuchaczami nauczyciele z koszalińskiego i szczecińskiego oraz pracownicy kultury. Poniosła ona teraz w tzw. masę dużo wiadomości o swoim regionie. A materiały Studium — dzięki ich wysokiemu poziomowi i do bremu zaplanowaniu tematów — będą mogły być wydane jako potrzebna książka o Pomorzu Zachodnim.

„Gazeta Poznańska“

„Jedynym lekarstwem są inwestycje“ — stwierdza W. M. — w artykule na temat przemysłu terenowego materiałów budowlanych. Nie potrzeba przypominać, jak ważny to przemysł wobec ogromnych zadań stojących przed budownictwem mieszkaniowym. A tymczasem ciągle jest on kopciuszką w dziedzinie inwestycji, zaciągając technicznie w sposobach produkcji surowców, a już szczególnie w zakresie metod jej suszenia. „Według przybliżonych danych, dysproporcja między roczną przepustowością surowców, a zdolnością produkcyjną pieców ceramicznych wynosi około 60 milionów jednostek ceramicznych!“

„Kaktus“

Znajdujemy tutaj spory wiersz Lecha Konopińskiego pt. „Pochwała jesieni“. Jedną ze strof brzmi:

„Lepiej ruch niesłychany
Pośród tróci ślezi wiotkich —
I pożegnać bociany
I powitać te śródki.“

EMES

Oj! Czyżby mistrz Konopiński miał kłopoty w domu?

Od strony wystawcy

Polska przyszła do Poznania

— Tak, to już Targi całą sobą — zupełnie inne niż wiosenne. — Ta lapidarna „oddolna“ ocena, przypadkowo podstężana, najdosadniej charakteryzuje, trwającą imprezę. Teraz, przy każdym stoisku trwa inwigilacja, rozmowy... targi. Najczęściej słyszy się pytanie: „Kiedy to będzie można nabyć w sklepie?“

Właśnie tego rodzaju pytania najczęściej chyba padały przy stoisku Poznańskich Zakładów Armatur. Obiektem zainteresowań są naprawdę piękne i efektowne a przy tym niedrogie lampy elektryczne.

W rozmowie z dyrektorem Cytalem Kędzierskim dowiadujemy się kilku ciekawych szczegółów. Lampy poznańskiego wytwórcy zrobiły furorę i już w pierwszym dniu wypłynęły zamówienia na sumę 300 tys. zł. Rekord padł w czwartek. Zakupiono lamp na sumę 1,5 mln. złotych (zważywszy niską cenę artykułu,

Przypomnienie

Walka o pokój w tradycjach KPP

Od 3 do 6 września 1936 r. obradował w Brukseli Powszechny Kongres Pokoju.

Wielki ruch światowy, przede wszystkim mas pracujących miast i wsi, przeciw grożącej wojnie, przeciw napastnikom i podżegaczom wojennym, znalazł w Polsce rozległy i potężny odgłos.

„Robotnik, chłop, pracownik umysłowy — czytamy w organie KPP „Przeglądzie“ — raz jeszcze pokazali, że nie chcą, by kraj nasz stał się znów, jak w r. 1914, widownią wojny powszechnej, że nie chcą, by Polska stała obok Niemiec hitlerowskich w szeregu podpalaczy pokoju świata, że chcą pokoju, porozumienia z krajami ościennymi, przede wszystkim z ZSRR i Czechosłowacją.

Rząd faszystowski próbował przechrzcić ruch mas za pokojem, a następnie go zdusić. Taki był rzeczywisty cel oficjalnego komitetu obrony pokoju z b. marszałkiem Sejmu, Janem Dąbskim na czele.

Nie powiedziało się to jednak rządowi sanacyjnemu. Obok Komitetu oficjalnego powstał samorządnie Komitet Inicjatywy, który ukonstytuował się jako sekcja przy Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela, skupiając w swym gronie szereg wybitnych osobistości, a m. in. pisarzy tej miary co Wanda Wasilewska i Leon Kruczkowski. Dokoła Komitetu Społecznego powstawały komitety w innych miastach, jak np. w Krakowie, Lwowie, Wilnie, Lublinie, Sosnowcu, Katowicach, Siedlcach... Istniało również wiele komitetów wiejskich. Ruch pokoju w Polsce przybierał coraz szersze rozmiary, odbywały się zebrania i masowe wiece w Zagłębiu, Wilnie, Krakowie.

Około 300 tysięcy osób publicznie wyraziło poparcie dla hasła Kongresu bądź za pomocą podpisów, bądź przez głosowanie na zebraniach i wiecach.

Rząd sanacyjny, widząc nieoczekiwany ruch, w którym czołową rolę odgrywała KPP rozpoczął represje. Zamykano pisma, które pozostawały pod wpływem komunistów nawoływały do ruchu pokoju, np.: „Oblicze Dnia“, „Nowa Wieść“, „Wiadomości Robotnicze“. Nastąpiły aresztowania, wysiłki do Berezy, zamknięto Stowarzyszenie Wolnomyślicieli, rozwiązano szereg organizacji zawodowych. Konfiskowano fundusze, zbierano na koszty podróży delegatów do Brukseli, konfiskowano korespondencje i listy zgłoszeń.

Komitet Dąbskiego odsłonił swe prawdziwe oblicze. Nie tylko nie wysłał delegatów na Kongres Brukselski ale i powołał uchwałę skierowaną wyraźnie przeciw Kongresowi Pokoju w Brukseli. Uchwała posuwała się aż do zapewnienia, że „dawna Polska“ upadła wskutek zdradzenia pacyfistycznych, przeto nowa nie może iść w jej ślady. Modne było

wówczas wśród sfer rządzących pobrzękiwanie szabelką.

Tymczasem prasa komunistyczna nadal nawoływała do jednolitego Frontu Ludowego dla walki z faszysmem, dla obrony niepodległości Polski, dla zwycięstwa pokoju. „Walka o pokój — obrona Polski“, głosił artykuł czołowego działacza Komunistycznej Partii Polski Jerzego Rynga. „Nigdy — czytamy w tym artykule — sprawa obrony pokoju świata, obrony wolności i niepodległości narodów nie była sprawą bardziej palącą niż dziś... Faszystowski stanowią dziś największe niebezpieczeństwo dla pokoju świata, dla niepodległości narodów, dla cywilizacji i rozwoju ludzkości... Polska należy do państw najsilniej zagrożonych przez imperializm hitlerowski“.

Na wszystkie te ostrzeżenia rząd odpowiadał represjami wobec komunistów. Beręza była już przepełniona, więzienia również. Sanacyjni prowodyrzy nie usłuchali głosu komunistów, nie usłuchali wołi pokojowo nastrojonych mas pracujących, tych mas, które poniosły największe straty w ostatniej wojnie.

H. Grabowska

— Na przełaj przez Jesienne Targi —

„Balerina“ i krótkie łóżka

— Widzi pan, piecztka niebieska, I gatunek. Brakarz, który wypuścił tę parę z fabryki powinien w niej za pokutę sam chodzić. I my mamy taką parę sprzedać klientowi? — peroruje z gorącą instruktor działu obuwniczego. — Nie! To się już skończyło...

Oglądam parę czarnych męskich półbutów. Z zewnątrz — wcale nieźle. Ale w środku? Wyprawka i podszewka pofalowana straszliwie. Wystarczy przejść w nich kilkadziesiąt metrów, aby mieć stopy obtarte do krwi. I „to — to“ brakarz Nowotarskiej Fabryki Obuwia wypuścił w świat jako I gatunek!

Biorę do ręki inną parę. Brązowe — za 360 zł. Z tyłu krzywe paski, nierówne w parze, lewa przyszew wykonana z jednego gatunku skóry, prawa z drugiego. Odróżni je tylko fachowiec. I odróżni! Ze sprzedaży je wycofał. Wyprodukowała je fabryka w Bydgoszczy.

Na tej swoistej wystawie brakorobstwa znalazł się nawet produkt tak stynny z jakości wytwórni, jaką jest Fabryka Obuwia w Chelmku. Majster i brakarz (KT-24), którzy wypuścili z działu tę parę damskich złotych półbutów typu „Balerina“, powinni otrzymać specjalnie obmierzony przez kierownictwo nagrodę... Spody niedoklejone. Krzywy pasek z tyłu. Jeden bucik o 9 mm wyższy w pięcie od drugiego. „Balerina“!

W dziale tekstylnym masa próbek różnych materiałów. Wszystko — braki. Są i całe kupony, bele. Na podobnej do szkolnej tablicy rozwieszona czarna „sejka“ po 600 zł mtr. Piękny materiał. Wysokiej klasy gatunek. Skónocono go w fabrycznej farbarni. Jak leży zwinięty w beli, nie widać. Dopiero jak go się rozwiesi na tablicy — biją w oczy jaśniejsze i ciemniejsze smugi.

Albo ta ciemna gabardyna. 700 zł za metr i szlifowana. I taką fabryka „opylila“ hurtowni. Naturalnie: wśród setek innych bel, dobrych. Hurt bowiem sprawdza jakość przyjmowanych towarów wyrzykowo. Przy takiej masie inaczej zresztą nie może. Liczy na rzetelność producenta, jego ambicję no i... na dekret mówiący o tym, że „kto świadomie dopuszcza do obrotu na rynku artykuły złej jakości, podlega...“ itd.

Okazuje się, że te „bodźce“ nie zawsze spełniają swą rolę. Mimo coraz gęstszych sita kontroli hurtu, do sklepów wciąż przedostają się towary, które klient reklamuje. Nie zawsze zresztą z powodzeniem. Dlatego należy powitać z uznaniem inicjatywę Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — zorganizowania na Jesiennych Targach specjalnego stoiska



Wiklinowymi „cudami“ można nazwać wyroby spółdzielni pracy „Jedność“ w Chruszczach (woj. opolskie). Spółdzielnia, zrzeszająca 220 członków, istnieje już od 1947 r. W latach ubiegłych spółdzielnia zakupywała wiklinę — obecnie zaś mają własne plantacje, co znacznie obniżyło koszty produkcji. Większość wyrobów (prawie 75 procent) przeznaczona jest na eksport do USA, NRF, Szwecji i Anglii.

Na zdjęciu: wyplatanie wyrobów eksportowych.

CAF — fot. Miedza

Odwołanie występu S. Richtera

Jak się dowiadujemy, zapowiadany na wtorek 23 września poznański występ światowej sławy pianisty radzieckiego Światosława Richtera nie odbędzie się z powodu odwołania przyjazdu artysty przez Centralny Zarząd Instytucji Muzycznych. (m)

Dzień bez wypadków

Woj. poznańskie — 0 miasto Poznań — 1

18 września, w „dniu bez wypadków“, w Poznaniu zanotowano jedyną katastrofę. Ok. godz. 22 przy zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego, Leon Wyrzyszczyk prowadząc — jak ustaliła MO — po pijanemu i bez prawa jazdy motocykl, wypadł na samochód osobowy. Motocyklista, który doznał ogólnych obrażeń i wstrząsu mózgu, został przewieziony do szpitala.

Natomiast w woj. poznańskim 13 bm. rzeczywiście nie było ani jednego wypadku. Pierwszy po 24-godzinnej przerwie nastąpił jednak już 19 bm. o godz. 2 w nocy, we Władysławowie (pow. Turek). Rezultatem kaskady było poważne uszkodzenie, prowadzonego przez M. Wiśniewskiego samochodu PKS Gniezno.

Jak nas poinformowała KW MO wczoraj w godzinach rannych został ujęty kierowca Pozn. Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa — Stanisław Witek — (zam. w Poznaniu przy ul. Zupańskiego 8), który zbiegł po spowodowaniu 17 bm. wypadku w Skawowie (pow. Środa). W katastrofie tej zginęli: 34-letni Henryk Szoppek i 26-letnia Helena Szymańska, a dwie dalsze osoby zostały ranne. (3)

PS. Nasz sprawozdawca — autor notatki pt. „W Poznaniu 18 września naprawdę bez wypadków“ — miał wyjątkowego pecha. O jedynej krakowskiej w naszym mieście 18 bm. Komenda Ruchu została bowiem zawiadomiona po godz. 22, a więc po wyjściu stamtąd reportera, który musiał natychmiast oddać materiał do druku.

Z notatki wynika niedwuznacznie, że relacja dotyczy sytuacji do godz. 22. Pretensje Czytelnika, który zdawałoby na nas wczoraj w tej sprawie, są chyba niesłuszne.



Fot. — CAF

Warszawska Spółdzielnia Pracy — Techniczne Zakłady Wytwarzające urządzenia Targach pokaz odporności specjalnego ubioru na działanie ognia. Ubiór ma zastosowanie tam gdzie występują wysokie temperatury szczególnie w poczyniactwie, hutnictwie i do celów ratowniczych w kopalniach. Ubiory tego typu produkują oprócz Polski, tylko 3 państwa: USA, Anglia i NRF.

Na zdjęciu: fragment pokaz.

Komunikat Polskiego Radia

Komitet do spraw Radiofonii Polskie Radio zawiadamia, że w dniach od 22 do 26 września br. włączniony program centralny z Warszawy nadawany będzie tylko na falach 367 m od godziny 5 do 24. W tych dniach bowiem przeprowadzane będą prace, związane z uruchomieniem nowego nadajnika radiostacji Warszawa I, nadającej program na falach długich.

(ZAP)

„Bohater“ 18 września zwolniony z pracy

W związku z ukazaniem się wczoraj notatki „18 września naprawdę bez wypadków“, w której pisaliśmy o dwóch pijanych kierowcach, otrzymaliśmy wczoraj od Dyrekcji Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu ul. Starołęka 31, pismo o następującej treści:

„Z ubolewaniem przyjęliśmy do wiadomości fakt, że jednym z zatrzymanych chuliganów drogowych, okazał się pracownik Instytutu Maszyn Rolniczych — ob. Imaszewski. Zatrudniony on jest w naszym Instytucie od dnia 5.9. br. Po wstępnym zbadaniu sprawy, został on za swój „wyczyn“ natychmiastowo zwolniony z pracy.“ Of.

Współpraca polskich i czeskich pisarzy

„Cerveny Kvet“, wychodzące w Ostrawie pismo Związku Literatów Czechosłowackich, nawiązało ostatnio kontakt z pisarzami polskimi czeskiego Śląska Cieszyńskiego. Na łamach tego pisma ukazują się m. in. utwory Henryka Jasińskiego, Gustawa Przeczka oraz literatów z polskiego Śląska: Gustawa Morcinka, Wilhelma

Szweczyka i Aleksandra Baumgardena.

W jednym z ostatnich numerów „Cerveneho Kvetu“ wydrukowane zostało opowiadanie Kazimierza Kowalewskiego ze zbioru pt. „Narodził się człowiek“, oparte na tematyce z życia Śląska Opolskiego.

Kto?

W dniu 30. VI. 1958 nowy dom przy ul. Szydłowskiej 3 został komisyjnie odebrany i oddany do użytku dwudziestu lokatorom. W chwili odbioru żadne z mieszkańców nie posiadało zainstalowanego gazomierza i nie posiada go do dzisiaj.

Według informacji uzyskanych w Zakładach Gazownictwa (ul. Grobla pok. 111), przedsiębiorstwo to nie założy nam gazomierzy na koszt własny, ponieważ wg obowiązujących przepisów obowiązek sfinansowania kosztów założenia gazomierzy winien dopełnić inwestor. Zarząd Inwestycji Sz. W. i WSR stwierdza, że zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego inwestor nie posiada na ten cel kredytów i że gazomierze — jako własność Gazowni — winny być dostarczone na koszt Zakładów Gazownictwa.

W tej sytuacji nie możemy absolutnie zorientować się, która z wymienionych instytucji ma rację, a co gorsze, mimo upływu prawie trzech miesięcy „targów” — nie mamy dotychczas dopływu gazu.

Przedstawiając powyższe prosimy o możliwie spieszniejszą interwencję w tej sprawie u właściwych czynników oraz o poinformowanie nas o wynikach, na łamach Waszej gazety.

„Spragnieni” gazu lokatorzy bloku przy ul. Szydłowskiej 3.

K. Niewiarowski, Wiśniewski, J. Wikarjak, T. Caliński, S. Wieliczko, J. Grot, A. Lempka

Wyobrażamy sobie taki obrazek: każdy z lokatorów dźwiga do swego nowego mieszkania nabyty w komisie gazomierz. Potem składa podanie, no, i za mały... rozek cały dom jest już zgazyfikowany. A może takie zakończenie nie odpowiada „targującym” się od trzech miesięcy instytucjom? Niech więc na złość lokatorów dojdą do szybkiego porozumienia i uwieńczą dzieło założenia gazomierzy! Wydaje się, że jest to najprostsze rozwiązanie.

Przykład z góry

Niedzielną przedpołudnie na Placu Wolności. Piękna pogoda i koncert orkiestry dętej poznańskich kolejarzy ściągnął sporo mieszkańców naszego miasta.

Korzystając z tej rozrywki podszedłem bliżej do ogródka „Arkadii”, w którym odbywał się koncert. Szybko przysnął urok muzyki, bo oto...

Dziesiątki beztroško bawiących się dzieci oblegają płotek ogródka deptając starannie pielęgnowaną trawę, łamiąc piękne i na pewno nie tanie kwiaty. Wszystko to działo się na oczach zasłuchanych rodziców.

Jestem gorącym zwolennikiem koncertów na wolnym powietrzu. Ale niech te koncerty pośrednio nie stają się przyczyną niszczenia pięknych ozdób miasta, bo w końcu człowiek wpada na pomysł, by milicja zbierała od rodziców „wolne datki” przeznaczone na renowację zniszczonych kwiatników.

Władysław Złotowski

Niedziela, plac na przeciw Dworca Autobusowego, godz. 18.15. Mamusia spiesząca do tramwaju przeprowadza swoje dzieciętki prosto przez nowo założony trawnik. Takie przykłady można by mnożyć. Czy nie są one argumentem przemawiającym za wnioskiem Czytelnika? Przykład idzie z góry. I tę „rodzinną górę” należy pouczyć!

Okiem poznaniaka

TORUŃSKI EKSPERYMENT

Toruń, to ładne, przemile, stare miasto, pełne zieleni, nowoczesnie utrzymanych parków i alei spacerowych. Nie po to jednak pojechałem do nadwiślańskiego grodu, żeby opisywać swe wrażenia wizualne, podziwiać średniowieczne budowle, stare baszty i mury obronne ze strzelnicami. Zrobią to lepiej inni — historycy architektury, znawcy starej sztuki wojenno-obronnej, lirycy, umiejący odczuwać i opiewać otaczające ich piękno.

Pojechałem w celach jak najbardziej przyziemnych, materialno-bytowych. Szczególnie interesowały mnie sklepy masarskie. Zacząłem je zwiedzać od samego rana w poniedziałek. Celowo zresztą. I te w śródmieściu przy ulicy Szerokiej, Prostej, Mostowej, Basztowej, Wielkich Garbarach, i te na przedmieściach — Mokrem, Bydgoskim, Jakubskim, na Podgórzu. Łącznie ok. 40 sklepów. Byłem mile zaskoczony ich wyposażeniem i zaopatrzeniem. Rozmawiałem z kupującymi i sprzedającymi. Wszyscy są niesłychanie zadowoleni z wyników toruńskiego eksperymentu. Jedni, że o każdym porze każdego dnia w tygodniu mogą wszystko kupić, drudzy, że mają co sprzedawać, że nie stoją za pustymi ladami jak dawniej.

Mimo zapewnień — nie do wierzałem. Przeprowadziłem drugą lustrację, także w ten sam poniedziałek, ale po południu. Przypuszczałem na podstawie poznańskich doświadczeń, że o tej porze dnia zobaczę puste haki i lakierujące paznokcie ekspedientki. Nic z tego. I po południu mogłem kupić serdelki, kiełbasę zryzającą, salceson, kaszankę i trwałe wędliny, kotlet i żeberka, mostek i gicz cielec, wątróbkę, cynaderki, mózdzek, stópkę i wszelkie tzw. podroby. Bez wyczekiwania w kolejce, jak to się dzieje w innych miastach.

Na marginesie zaznaczam, że równocześnie tego samego dnia (8 bm.) moja lepsza połowa biegała po sklepach poznańskich w poszukiwaniu odpowiednich gatunków mięsa i wędlin. Taka była między nami umowa przed wyjazdem. Po moim powrocie nastąpiła konfrontacja. Wypadła ona wybitnie na niekorzyść poznańskich sklepów masarskich...

Toruński eksperyment ma ogromne znaczenie ogólnokrajowe. Wykazał on niezbicie, że dzięki pomyślnemu rozwojowi produkcji hodowlanej, przemysł przetwórczy dysponuje takimi ilościami mięsa, jak nigdy przedtem. Mamy więc wszelkie warunki po temu, aby ludność miast i miasteczek mogła się zaopatrywać wygodnie w dobre jakościowo artykuły spożywcze pochodzenia zwierzęcego. Stwierdzaliśmy to niejednokrotnie na łamach naszego pisma, wysuwając odpowiednie postulaty pod adresem przemysłu mięsnego i handlu w Wielkopolsce. Niestety, jak dotychczas bez większego rezultatu. Mimo, że prawie od dwóch lat skup

żywcza rzeźnego przebiega na ogół pomyślnie i chłodnie są przepełnione, to w sklepach poznańskich, szczególnie zaś w małych miasteczkach i miastach powiatowych — brakuje mięsa i tańszych wędlin. Handel bierze od zakładów przetwórczych gatunki droższe celem łatwiejszego wykonania finansowego planu obrotów, bierze wędliny trwałe, a unika jak może świeżych, aby nie ponosić ryzyka ich zepsucia. W rezultacie ludzie klną i wymyślają niesamowite historie na temat — dokąd idzie nasze mięso?

Taka sama sytuacja była w Toruniu — zauważyłem podczas rozmowy przewodniczący Prezydium MRN — Tadeusz Konarski — sytuacja nie do zniesienia na dłuższą metę. Niezadowolenie było powszechne, a my wiedzieliśmy, że w chłodniach Zakładów Mięsnych brakuje miejsca na składowanie, że niektóre podroby się wyrzuca, albo oddaje dla celów przemysłowych. Z handlem nie mogliśmy sobie poradzić.

I stąd zrodziła się myśl dokonania eksperymentu zwanego dziś w całym kraju toruńskim — dokończyłem.

Tak jest. Popieraliśmy i popieramy ten eksperyment, który przyniósł tak pożądane rezultaty. Może się to nie podobać, i na pewno się nie podobą różnym handlowcom, ale my jesteśmy zdania, że interes społeczeństwa i gospodarki narodowej — przede wszystkim. Dlatego będziemy się domagać stanowczej decyzji w tej sprawie. Nie jesteśmy zresztą odosobnieni. Nasze stanowisko popiera w całej rozciągłości Wojewódzka Rada Narodowa i jej Prezydium, domagając się w podjętej uchwale wprowadzenia tej wypróbowanej już

metody przetwórczo-handlowej na obszarze całego województwa bydgoskiego.

Wyjście z trudności znaleziono w Toruniu a nie za granicą zadziwiająco proste — wyeliminowano pośredników w skupie i w sprzedaży, co pozwala Zakładom Mięsnym nawiązywać bezpośrednio kontakty z producentami i konsumentami. Zakłady prowadzą samodzielnie skup żywcza jego ubój, przerób i zbyt produktów mięsnych.

I jeszcze kilka ważnych szczegółów opowiedział mi toruński gosposie. Od czasu wprowadzenia eksperymentu czyli od 1 października 1957 r. kupują stale świeży towar. Gdy jakiegoś gatunku zabraknie w ciągu dnia, wystarczy jeden telefon i za chwilę zajeżdża przed sklep samochód z uzupełnieniem. Dawniej podobna manipulacja trwała kilka dni. Mięso nie sprzedane jednego dnia nie wraca już do sklepu. Zabiera je Zakład na przerób. Dla zabezpieczenia zaś przed zepsuciem wędlin parzonych i podrobów, sklepy zostały wyposażone w niewielkie lodówki.

Ponadto w sklepach rejonu toruńskiego znajduje się teraz więcej wyrobów tańszych. Średnia cena jednego kilograma wynosiła w pierwszym półroczu 1957 — 27,50 zł, podczas gdy w analogicznym okresie roku bieżącego kształtowała się na poziomie 22,40 zł. Zyskali konsumenci, zyskał Zakład przez zwiększenie obrotów i zyskała 1500-osobowa załoga, bo osiągnięto prawie siedem milionów ponadplanowego zysku, będzie fundusz zakładowy itd.

Ale o tych i innych szczegółach — w następnym raporcie.

K. JAŻWIECKI

„Balerina“ i krótkie łóżka

(Dokończenie ze str. 3)

duży. Ma też swą specyfikę. Rolnik kupuje po długim namyśle i dokładnym obejrzeniu. Oto przy miocarni typu PMC-6 wystawionej przez Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS — kręci się kilku gospodarzy. Zaglądają do jej wnętrza, sprawdzają tryby, sita. Z uznaniem kiwają głowami. Nie dziwnego, miocarnia została wyróżniona w konkursie jakości i estetyki wykonania. Wisi na niej dyplom uznania, podpisany przez komisję konkursową powołaną przez Ministra Handlu Wewnętrznego. To nie byle co!

Nawiązuję rozmowę z przedstawicielem firmy. Jest nim akurat główny mechanik. Pytam co się złożyło na to zwycięstwo.

Konkurencja — odpala prosto z mostu. — Ta maszyna została wyróżniona za jakość i jest o 4 tysiące zł tańsza od podobnych z innych firm.

Tańsza? Jak to możliwe! Przecież ceny ustala jednako Państwowa Komisja Cen?

— To nie przeszkadza,

przedstawiliśmy taką kalkulację i taką cenę nam zatwierdzono.

Tu przypomniałem sobie fragment rozmowy z przedstawicielem gdańskiego meblarstwa. Gdy pytałem go gdzie leżą przyczyny, że ich komplet sypialny jest tańszy od podobnego kompletu ze Swarzędza, odpowiedział mi, że jeszcze 3 miesiące temu komplet ten kosztował o 1250 zł drożej. Rada robotnicza fabryki wzięła kalkulację na warsztat, stwierdziła, że stara jest niedokładna, zysk za wysoki i poleciła kierownictwu wystąpić z wnioskiem o obniżenie ceny, co też się stało.

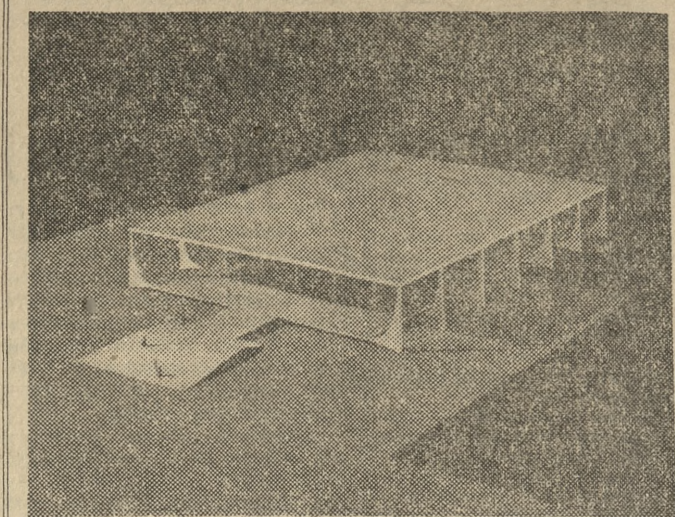
Ofensywa handlu przeciwko brakoróbstwu, konkursy wysockiej jakości i estetyki towarów, względne nasycenie rynku, trudności w zbycie i wynikająca stąd konkurencja, zmuszająca do produkowania lepszych i jednocześnie tańszych towarów, przecenę, gospodarskie poczynania samorządu robotniczego — oto zjawiska, które co prawda jeszcze bardzo powoli i z trudem, lecz już bardzo wyraźnie, dają znać o sobie w toku Jesiennych Targów. Zjawiska te niewątpliwie coraz bardziej będą wpływać na kształtowanie się stosunków w produkcji i handlu. Z korzyścią dla klienta.

Piotr CHOJNACKI

„Sprawy oświatowe“

Ostatnio ukazał się wznioły po dłuższej przerwie 3/4 numer biuletynu „Sprawy oświatowe województwa poznańskiego”. Biuletyn jest organem władz oświatowych naszego województwa i stawia sobie za zadanie dostarczać nauczycielom rzetelnej informacji i nieść pomoc w pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Numer bieżący biuletynu zawiera ponad trzydzieści ciekawych pozycji publicystycznych i informacyjnych w zakresie tematyki żywo interesującej nauczycieli. Otwiera go list przewodniczącego Prezydium WRN, Franciszka



Makieta pa'acu sądu najwyższego. Urbanista — Lucio Costa, architekt — Oscar Niemeyer. Budowa w toku realizacji. Fot. — „Głos“

Notatnik brazylijski (3)

NOVACAP

— Po zakończeniu sesji Unii Międzyparlamentarnej pozostał Pan, Panie Profesorze, jeszcze czas jakiś w Brazylii?

— Skorzystaliśmy z licznych zaproszeń parlamentarzystów brazylijskich, w tym niektórych pochodzenia polskiego. Rewelacją było zwiedzanie nowo urządzonej stolicy kraju — Brasilia.

— Podróż odbyła się samochodem?

— Nie, samolotem. Ruch lotniczy jest w tym kraju po USA chyba najbardziej intensywny, trudno bowiem inaczej dotrzeć do wielu osiedli rozrzuconych w tzw. interiorze. Jeśli idzie o samochody, to niech pan sobie nie wyobraża, że puszczającimi bezdrożami jeździ się „Cadillacami”. Tam w użyciu są w zasadzie tylko „jeepy” i ostatnio... „Warszawy”, których sprzedaliśmy już kilkaset. Brasilia buduje się 940 km na północny zachód od Rio, leci się tam ponad trzy godziny. Koncepcja sama i lokalizacja przyszłej stolicy dyktowane były chęcią wciągnięcia ludzi do interioru i usytuowania siedziby władz federalnych bardziej w centrum geograficznym kraju. Do tej pory rozwój Brazylii postępował zupełnie nierównomiernie, właściwie cywilizowane jest jedynie pasmo leżące wzdłuż morza, szerokości kilkuset kilometrów.

— Ale to jest przedsięwzięcie gigantyczne...

— Nie inaczej. Zainteresowało ono również delegatów parlamentu radzieckiego. W październiku 1956 roku, gdy zapadła ostateczna decyzja o wzniesieniu NOVACAP (tak nazywają tam Brasilię od słów nova capitol), tam, gdzie obecnie buduje się równocześnie tysiące domów — był goły płaskowyż. Teren wybrano starannie, wysokość n.p.m. 1000 m zapewnia klimat znośny; widły dwa rzeczek, zamknięte tamą, wytworzą sztuczne jezioro. W tej chwili w końcowej fazie jest budowa autostrad, łączących Brasilię z cywilizowanym światem, na razie jednak służbę pełnią prowizoryczne drogi. Tor kolejowy z Sao Paulo i Rio — też w robocie, ale ładnych parę kilometrów jeszcze tej inwestycji pozostało do wykonania.

— Jakież wywiózł pan stamtąd, Panie Profesorze, wrażenia?

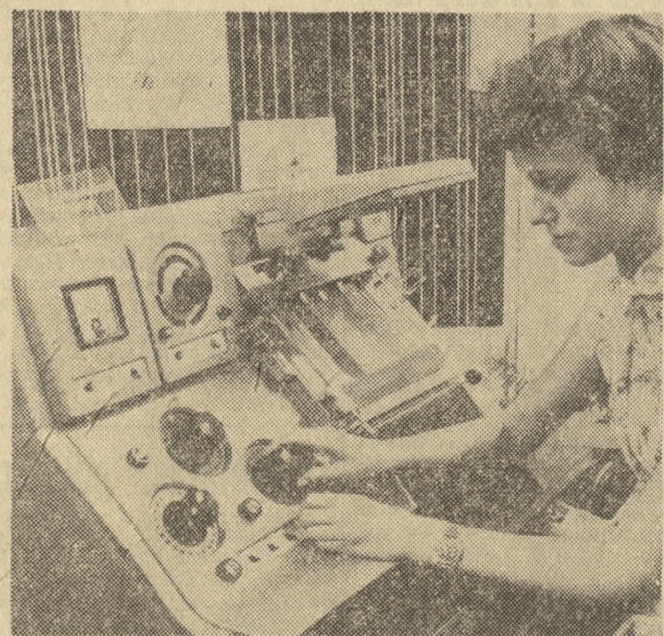
— Czegoś podobnego oczywiście w życiu nie widziałem. Sporo wiemy o budowie z gruntu nowych miast w tajgach syberyjskich, ale jeśli chodzi o Brasilię nie możemy zapominać o dwu dodatkowo komplikujących przedsięwzięcie czynnikach: przede wszystkim — narzucono niesłychane tempo, stolica ma być w 1960 roku gotowa! A poza tym — projektanci operują stylem architektury wyszukany, ultra nowoczesnym. W sumie w tej chwili NOVACAP jest Mekką ludzi energicznych, silnych, pragnących zarobić. Obok terenów budowy zamieszkują w barakach dziesiątki tysięcy pracowników; gotowe budynki przeznaczone na razie dla personelu inżynierino-administracyjnego. Ściągnęły tu także setki kupców, kramarzy, rzemieślników. Nad całością przedsięwzięcia czuwa dr Israel Pinheiro da Silva, prezydent „Companhia Urbanisadora da Nova Capitoł do Brasil”. Głównym urbanistą jest Lucio Costa, laureat ogłoszonego konkursu na plan ogólny stolicy, zaś naczelnym projektantem architekt Oscar Niemeyer.

— Gdzieście się Panowie na tym olbrzymim placu budowy zatrzymali?

— W pięknym Brasilia Palace Hotel, który jest już ukończony. Ten kolos (14.800 m²), dysponuje m. in. 135 luksusowymi apartamentami. Pałac prezydencki jest już ukończony, gotowe są również główne arterie kołowe, każda szerokości stu metrów, pracuje oczywiście lotnisko. Rozplanowanie NOVACAP jest dość szczególne. Mianowicie kształt zasadniczy miasta, widziany z lotu ptaka, przypomina sylwetkę samolotu o zagiętych do tyłu skrzydłach. „Kadłub” — to główna trasa miejska, przecinająca się z drugą, stanowiącą „skrzydła”, wzdłuż której lokalizuje się rozliczne gmachy. Architektura takiego np. pałacu sprawiedliwości, siedziby prezydenta, czy dzielnicy ministerstw, banków itp. — szkokuje śmiałością rozwiązań, w niczym nie przypominających naszych, tradycyjnych form budownictwa. Zresztą niech pan sam oceni (tu mój rozmówca położył na stole album propagandowy, obrazujący budowę Brasili; Wam, Czytelnicy, prezentujemy jedno zdjęcie...).

— Być może zdziwi pana — podjął profesor — gdy po tym wszystkim powiem, że całość przedsięwzięcia NOVACAP nie cieszy się popularnością w Brazylii. Zgłaszane są liczne zastrzeżenia nie tylko w związku z tempem realizowania potężnego zamierzenia, które narzuca wysokie koszty. Są niemałe opory w sferach urzędniczych w Rio, które nie umieją sobie wyobrazić przeprowadzki do bądź co bądź urządzonej na odludziu stolicy...

Rozmawiał: Piotr ŻYCKI



Ulepszona automatyczna kopiarka produkcji NRD. Samoczynnie sortuje negatywy i odbitki, może być używana do fotografii kolorowej i czarno-białej, posiada wbudowany licznik i elektryczny zegar mierzący czas naswietlania.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, robotników, płytkarzy, malarzy, blacharzy, 2 spawaczy c. o., 2 instalatorów, inżyniera kalkulatora względnie technika kalkulatora przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b — zgłoszenia: pokój 11. Warunki plac według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotele robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K5616

Cieśli, murarzy, robotników, instalatorów na wodno-kan. i c. o., blacharzy i zdunów. Zakwaterowanie na miejscu, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia pisemne względnie osobiście przyjmuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance, ul. Świerczewskiego 20f. K5500

Traktorzysty poszukują PGR Malęcino na nowy ciągnik „Zetor” i kombajn, z prawem jazdy. Mieszkanie w nowym domu 2-rodzinnym. Ponadto przyjmujemy pracowników do brygady polowej i obory. Mieszkania nowe. Stacja kol. Kawcze, 3 km, PGR Malęcino, poczta Kawcze, pow. Miastko. K5539

2 rodziny posiadające po 2 pracowników do obsługi inwentarza przyjmie PGR Wapno, pow. Wągrowiec. Szkoła i stacja kol. w miejscu. Mieszkania 2 pokoje z kuchnią, światłem elektr. i wodą zapewnione. K5584

2 kierowników budów z praktyką, 2 pisarzy budowy, 6 murarzy, 3 malarzy oraz 15 niekwalifikowanych robotników zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sułecinie, ul. Poznańska 18, tel. 216, woj. zielonogórskie. Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia. K5521

Inżynierów względnie techników na stanowiska kierowników grup robót oraz na stanowisko kierownika technicznego przyjmie od 1 października 1958 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego nr 24. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Bliższych wyjaśnień udzieli Dyrekcja PBT. Prace wykonujemy na terenach powiatów: Szamotuły, Międzybóże i Nowy Tomysł. K5522

Kosztorysantów samodzielnych z praktyką bezpośrednio w produkcji, przyjmie do działu kosztorysów poważne przedsiębiorstwo budowlane. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń dla K5550.

2 inżynierów z długoletnią praktyką w bezpośredniej produkcji na stanowiska kierowników grup robót przyjmie od 1. X. 1958 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna 3. K5560

Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie Wlkp. zatrudni majstra produkcji. Wymagane kwalifikacje według taryfikatora dla przemysłu mleczarskiego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K5510

Ogrodnik z dłuższą praktyką w produkcji składowej oraz ogrodnik doświadczony szkółkarz i sadownik — poszukiwani od 1 października br. do większych zakładów ogrodniczych. Zgłoszenia przyjmuje Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze, Lubiechów, poczta Wałbrzych 8. K5615

Tapicera - dekoratora, obuwnika, robotnika administracyjno - gospodarczego, sprzątaczkę — zatrudni zaraz Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do działu kadr. K5617

St. referenta działu odzieżowego i produkcji nakładczą o wysokich kwalifikacjach — zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pod nr K5618.

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych („Wiepofama”), Poznań, ul. Dąbrowskiego 81 zatrudni zaraz kwalifikowanych tokarzy, robotników do odlewni, transportu zewnętrznego i wewnętrznego. Warunki pracy w myśl Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. K5621

4 traktorzystów z odpowiednimi dokumentami i długoletnią praktyką na traktory K. D. Ursus i Zetor zatrudni zaraz Państw. Gospod. Rolne w Stypulowie II, pow. Nowa Sól. Wymagana jest znajomość obsługi maszyn rolniczych. K5638

WZSP — SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOBATRZENIA
POZNAŃ, ulica Kolejowa 19/21
ogłasza

I, II i III PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż:

SAMOCCHODU PÓŁCIEŻAROWEGO „OPEL” P-4, nośności 0,5 t.
I termin — 27 września, godz. 10
cena wywoławcza 36.000 zł
II termin — 11 października, godz. 10
cena wywoławcza 21.600 zł
III termin — 18 października, godz. 10
cena wywoławcza 9.000 zł
przy ulicy Kolejowej 19/21.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 8—13 pod wyżej wskazanym adresem. K5711

Przetarg

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETAL.
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH W KALISZU
OGŁASZA PRZETARG

na wybudowanie do końca bieżącego roku z materiałów oferenta pawilonu spożywczego, przy ulicy Łódzkiej w Kaliszu.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu u oferentów w biurze Dyrektora, ul. Kościuszki 12, II piętro, Dział Administracyjno-Gospodarczy, w godz. 8,00—14,00.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać w biurze Dyrekcji pod wyżej podanym adresem do dnia 27 września 1958 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 września 1958 r. o godz. 10,00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5744

CEGLĘ BIAŁĄ

Wapienno - piaskową
z własnej wytwórni
polecamy.

Informacja i sprzedaż:

Poznań, Zakręt 10 m. 2
(przystanek tramwajowy — Ostroróg), tel.
639-66. 27542g

Praca

Potrzebna opiekunka do dwóch dziewczynki. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 89, kiosk. 27741g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 10 (sklep galanterijny). 27799g

Pomoc domowa najchętniej reparać potrzebna na od października. Poznań, Ostroroga 20. 27822g

Blacharz budowlany potrzebny. Poznań, Warstbat, Matejki 11. 27982g

Hafciarze (bajorkowej) rutynowanej dami zaraz hafty w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27996g

Reparatura potrzebna, siła tylko kwalifikowana, praca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28156g

Pomoc domowa uczciwa, czysta potrzebna zaraz — najchętniej emerytka. Zgłoszenia w godz. od 13—15. Poznań, ul. Poznańska 41 m. 2. 28361g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 25894g

Zapisy na nowe kursy pisanie na maszynie, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 25733g

SAMOCCHOD CIEŻAROWY

2,5 tony m-ki „Lublin” kupimy

R. S. P.
FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA
Poznań, ul. Garbary 64
K5513

Kursy kroju i szycia, kroju i modelowania, spawania, samochodowe amatorskie i zawodowe, motocyklowe, języków obcych, organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie, Poznań, ul. Woźna 12, tel. 15-61, od 16—19, sobota od 14—16. K5487

Kupno

Pianina kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 28277g

Anyż, gorczycę, kolender, koper włoski kupię. Wytwórnia SALUTAN, Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 26080g

Sprzedaż

Pianina sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 28279g

Ośie z kołami na 20-kach i 18-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach „Autometal” Poznań, Jezycze, Miła 17. 24606g

Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 33 m. 5. 26511g

Cegły, wapno palone i gazszone, kredę malarską, smołę, lepek, grysy marмурowe i inne materiały budowlane poleca — Hordla — Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15. 27770g

Norki standardy, lisy niebieskie — dowolny wybór z licznego stada sprzedam po bardzo korzystnych cenach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26728g

Motocykl IFA 350 sprzedam, Młynary 10, poczta Margonin, pow. Chodzież. 31370p

Sprzedam nowy motocykl WFM z przyczepką dla dziecka — cena 11 tys. zł. Poznań, Grobla 6 m. 4 — Horbowy. 28068g

CENTRALNY ZARZĄD PRZEM. MIĘSNEGO
ZAKŁADY MIĘSNE W KĘPNIE, ul. Młyńska 2
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na instalację 2 kotłów dwupiętnicowych a 65m³/8atn z podgrzewaczami wody w nowo projektowanej kotłowni Zakładów Mięsnych w Kępnie, ul. Młyńska 2. Zakłady są w posiadaniu 2 kotłów dwupiętnicowych a 65m³/8atn z podgrzewaczami wody i sprzętem. Resztę materiału dostarczy oferent.

Warunki do omówienia jak i dokumentacja do wglądu w Dyrekcji Zakładów Mięsnych w Kępnie, ul. Młyńska 2, w godz. od 8—14.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, sektor spółdzielczy i prywatny w terminie do dnia 30 września br., w podwójnych kopertach z napisem „Oferta na instalację 2 kotłów parowych”.

Otwarcie kopert nastąpi 1. października 1958 r., o godz. 10 w Zakładach Mięsnych w Kępnie. K5741

REJON NASIENNY CHORYŃ

poczta Racot, pow. Kościan, tel.: Kościan 440
ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osob. marki GAZ 67-B, który odbędzie się w Choryni w dniu 1 października 1958 roku. W razie nieodjścia do skutku III przetarg — w dniu 31 października 1958 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza II przetargu — 20.250,— zł

Cena wywoławcza III przetargu — 8.437,50 zł

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy złożyć w przeddzień przetargu w kasie Rejonu Choryń.

Oględzin samochodu można dokonać w Choryniu w każdym dniu od godz. 10—12. 27630g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 27811g

Sprzedam silnik elektr. 7,5 kW 950 obr. w dobrym stanie. Aleksander Kalek. Rudniki, poczta Opatonia, pow. Nowy Tomysł. 31359p

Cegły ceramiczne wyrób ręczny, klasa 150 polecamy Cegielnia polowa „Emeryt”, Brzozówiec, Ludwik Mora. 31492p

Sprzedam silnik elektryczny prawie nowy, moc 14 kW, obr. 1460—220/380 prąd zm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30686p

Tanio sprzedam nową szwajcarską maszynę do wiarską „Rapidek” — naukę ściegów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28068g

Samochód „Willis” z przyczepą 3/4 t sprzedam. Poznań, Grobla 30 m. 14 — Ignac. 28067g

Telewizor „Belweder”, no wy zamienię na motocykl WFM, wzgl. WSK. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28069g

Samochód na chodzie marki „Skoda” sprzedam. Nowak, Poznań, ul. Polska 63 za Ogrodem Botanicznym. 28084g

Maszynę do pisania walizką, nową sprzedam, ul. Polna 19 m. 8. 28050g

Sprzedam motocykl NSU 250 cm, Poznań, Pl. Wielkopolski 10 m. 5 od godz. 17—19. 28051g

Szafy kombinowane w orzechu oraz szafki do obuwia poleca Szczaniecki. Poznań, Chlebowa 26, tel. 93-02. 28035g

Sprzedam klatki dla chóruzy po 350 zł szt. i chóruze po 2.000 za trójkę. Poznań, Umińskiego 14 m. 10. 28044g

Lokale

Dwa duże pokoje z kuchnią i przynależnościami centrum Gniezna zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty dla numeru 27930g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, słoneczne z balkonem, I piętro, kuchnią wspólną, śródmieście na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28469g.

Odstąpię lokal handlowy wraz z towarami na peryferiach Szczecina (dwa pokoje, kuchnia, ogródek przydomowy) za zwrotem kosztów remontu. Szczecin 9, Średnia 26, Paścik. K5757

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Pół domu 4-izbowego, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Sprzedam dom 4-izbowy, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27900g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
WIKLINIARSKO - TRZCIŃSKIARSKIE
W POZNANIU, ulica Woźna nr 12,
tel.: 502-70, 507-95 i 500-41

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie remontu — uzupełnienia instalacji centralnego ogrzewania budynków produkcyjnych i socjalnych Zakładu Koszykarskiego w Dębnie Lubuskim, ul. Wiesława 33, woj. szczeciński z terminem wykonania do dnia 30 listopada 1958 r.

Wykonanie remontu — uzupełnienia instalacji centralnego ogrzewania Zakładu należy wykonać z własnych materiałów wykonawcy.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w zalakowanych kopertach pod adresem Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 30 września 1958 r. z adnotacją „Przetarg instalacji c. o. w Dębnie Lubuskim”.

Dokładnych informacji udziela komórka inwestycji PZWT, Poznań, ul. Woźna 12 oraz kierownik Zakładu w Dębnie Lubuskim, ul. Wiesława 33, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja projektowa z opisem technicznym i zestawieniem materiałów.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K5738

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
STOLARZY

W KROTOSZYNIE, ulica Garncarska nr 9

OGŁASZA PRZETARG

na doprowadzenie linii wysokiego napięcia około 390 mb, wyposażenie trafostacji oraz doprowadzenie linii niskiego napięcia do suszarni.

Prace te należy wykonać z materiału wykonawcy.

Bliższych informacji udzieli Biuro Spółdzielni w godz. od 8—12.

Kosztorysy do wglądu w biurze Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 30 września br. K5712

LOKALE

nadające się na zakład tokarsko-mechaniczny w granicach 60—120 m² w śródmieściu

PRZYJMIE W DZIERŻAWĘ

Spółd. Pracy Zakłady Obróbki Mechanicznej „SILNIK”, w Poznaniu, Stary Rynek nr 44

(pokryjemy ewentualnie koszty remontu). Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K5526

Sprzedam parcelę 1000 m² na Podolanach opłotowaną ze studnią zatwierdzonym planem budowy 1-rodzinnego domu, dogodna komunikacja. Wiadomość: P. Filipiak, Poznań, Chwałkowskiego 18 m. 8. 27903g

Sprzedam parcelę 1.200 m² w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27904g.

Sprzeda właściciel dom 6-izbowy wylaczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27905g.

Kupię parcelkę w okolicy Poznania do 20 km. Szczegółowe oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27945g.

Sprzedam 5 ha ziemi ornej koło Buku, pow. Nowy Tomysł. Informacje: Poznań, tel. 38-82, godz. 17—19, poniedziałki, środy i czwartki lub Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27958g.

Sprzedam gospodarstwo 9 ha z budynkami, sadem, ziemią pszenno-buraczaną 1 km od stacji, pow. Wągrowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27961g.

Sprzedam gospodarstwo 14,35 ha z ziemią pszenno-buraczaną w Poznanskim, budynki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28001g.

Dom kupię od właściciela. Oferty: Poznań, Stowackiego 37 m. 4. 28201g

Kupię domek z ogrodem (do 60 tys.) wgl. na dozwolone (woj. Poznań, lub Toruń). Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 8959. K57.2

Sprzedam gospodarstwo prywatne 12 ha, ziemia pszenno-buraczana — budynki maszynowe w dobrym stanie, cena dostępna. Piotr Wójcicki, Czerlin, poczta Czeszewo, pow. Wągrowiec, stacja Panigródz. 31197p

Za liczne wieńce i kwiaty oraz ostatnią przysługę oddam mojej ukochanej żonie, sp.

JOZEFIE PABISZCZAK

Przewlekłemu Duchowienstwu, Krownym, Znajomym, katorom i Chórowi „Hasio” serdecznie „BÓG ZAP. AC” składają

27983g MAZ I SYN

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Przyjmie gosposię starszą, samotną do jednej osoby do prowadzenia domu samodzielnego. Cel matrymonialny. Warsztat zegarmistrzowski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31363p.

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamienicę zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27964g

Henryk Hoppel

Dnia 17 września 1958 r., zmarł śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatusz, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 34, sp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W ciężkim smutku pograżona

28455g ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Henryk Hoppel

Dnia 17 września 1958 r., zginął śmiercią tragiczną, nasz niezapomniany kolega i wzorowy pracownik, przeżywszy lat 34, sp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

Cześć Jego pamięci!

Koleżdy Współpracownicy Kierownictwo

POZNAŃSKIEGO PRZEDS. TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA — BAZA WINIARY.

Naprawdę, smutny obraz przedstawia latarnie pod arkadami przy ul. Paderewskiego. Reporter, przechodząc, postarł się sporządzić bilans i okazało się, że spośród sześciu tylko jedna jest cała. Za to wszystkie posiadają wewnątrz „kilogramy” kurzu i pajęczyny. Złotliwi twierdzą, że lampy takie im nie zajmowały się nikt od czasów... wyzwolenia.

* * *

„Estei”, którzy nie chcą rzucić papierów na ulicę, znaleźli sobie piękny „kosz” na odpady w postaci zbioralnego wodotrysku, wytry skującego z pomnika przy Al. Mar cinkowskiego. Wrzuca tam się ciągle: papiery, pudełka od papierosów, ogryzki itp.

* * *

Wszelkiego rodzaju „rekwizyty” — od dużych głazów do starych puszek po konserwach — spotkać można na dnie stawku w zielonym ogródku koło pl. Bernardyńskiego. Widać, że odpowiedzialnym za czystość ogródka, wydaje się, że bawiące się tam dzieci, najlepiej czują się w... brudzie...

* * *

Oryginalną „sałatkę owocową” uraczyli przechodniów straganarze przy ul. Walki Młodych. W czwartek wieczorem wokół wózków leżało mnóstwo zepsutych owoców, rozdeptanych pomidorów, a także i sporo papierów. Reflektantów na tę „sałatkę” jest chyba niewiele...

(Of.)

Niedobra rada

Jak długo mieszkańcy nadwarciańskiej wsi Radzewice, sięgają pamięcią wstecz — tak ta drożka była publiczną. Chodzili nią ich dziadkowie i ojcowie. Aż wreszcie w zeszłym roku Czesław Niedziela, mieszkający stale w Poznaniu, wydzierżawił grunty, przez które ta droga biegnie i zamknął ją, odcinając kilka domostw od wsi. Ich mieszkańcy zwracali się w roku ubiegłym do GRN w Rogalinie z prośbą o interwencję — bez skutku. 18 marca br. wysłał podobną prośbę poleconym listem do Prezydium PRN w Poznaniu — to samo. Jak kamień w wodę...

Czyżby tym samym dawali do zrozumienia, że radzewiczanie mają uregulować spór o drożkę sposobem tradycyjnym, bardzo często na wsi praktykowanym?...

(p. ch.)

Wrzesień	Imieniny
20 sobota	Eustachego, Filipiny

Teatry

OPERA — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”; POLSKA (g. 19 — „Rozbity dzban”; NOWY — g. 19 „Amfitrion”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20 „2:2 nierozstrzygnięte”; — MARCINEK — g. 16.30 „Przygoda Koziołka Matołka”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Parada humoru”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.15, 20.30 „Cichy Don” (radz., 16 l.); RIALTO — godz. 11, 13.30, 15, 18 i 20.15 „Stewardessy” (NRF, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wielcy goście” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Noce Cabirii” (włoski, 15 l.); dodatek „Akcja na Kutschere”; TARGOWE — g. 17-20 „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Wolne miasto” (polski, 14 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 16 l.); MINIATURKA — g. 13.30, 14.30 „Ukarać łakomstwo” (bajki); g. 15.45, 18 i 20.15 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (francuski, 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Widmo” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Niezwyciężony mecz” (bajki); g. 15, 17.30 i 20 „Kanał” (polski, 14 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Imieniny Henrietty” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Wujaszek z Ameryki” (NRF, 12 l.); PIAST — godz. 15.45 i 19 „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Sprawa Maurycjusza” (franc., 18 l.); ZNIEC — nieczynne; FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „USA 1958 rok”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.05 — program dnia; 15.10 — z cyklu „Pieśni i tańce ze zbioru Oskara Kolberga”; 15.30 — dla dzieci słuch. „Pieśń o dzieci i coś”; 16 — mel. Tadeusza Sygietyńskiego; w wyk. różnych zespołów; 16.20 — komunikaty; 16.25 ork. Filharmonii Poznańskiej w muzyce popularnej; 16.40 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 16.45 — Radio-Reklama; 17 Radioexpress; 17.20 — transm. z Kolarsk. Wyścigu Dookoła Polski; 17.45 — muz. tan.; 18.05 — tańczę.

Dzielnice budziły

Tak krawiec kraje...

Stare i znane przysłowie: „tak krawiec kraje, jak mu materii stać” — było szczególnie aktualne na niedawnych sesjach dzielnice rad narodowych, poświęconych uchwaleniu budżetu na rok 1959.

Radni naszego miasta mieli istotnie nietatwe zadanie, jeśli się zważy, że państwową sakiewka nie jest jeszcze pełna. Tymczasem złotówki są potrzebne wszędzie. I w zakresie służby zdrowia, oświaty, gospodarki komunalnej. I w zakresie budownictwa mieszkaniowego i remontów kapitałnych budynków.

Każdy, kto prowadzi gospodarstwo domowe wie, że potrzeby zawsze są większe.

Jakaż gospodni domu nie wolalaby futra zamiast zwyčajnego płaszcza?

Rady narodowe — nie mogą na razie pozwolić sobie na większe wymagania. Ich celem nie jest fuir, lecz płaszcz — to znaczy zaspokojenie najpilniejszych potrzeb społeczeństwa. Ponieważ i w tym zakresie wyznaczyli się trudności — nie dziwny się, że radni podczas dyskusji nad budżetami DRN — rozdzielali nieraz włos na czworo. Rozważali każdą pożyczkę, po pozycji, debatując nad tym, jakiemu resortowi ująć, żeby... innemu dołożyć. Przykrótka koldra nakrywała raz głowę, raz nogi, by wreszcie nakryć... przysłowiowy złoty środek.

Zanotujmy więc, jakie budżety uchwaliły poszczególne dzielnice na rok 1959.

JEŻYCE:
Po stronie dochodów i wydatków budżet wyn. 29.972.900 zł (wzrost w porównaniu z rb. o ponad 4,2 mln. zł). W poszczególnych pozycjach przeznacza się m. in. na zdrowie i kulturę fizyczną — 5.592.400 zł, gospodarkę komunalną i mieszkaniową — 3.360 tys. zł, oświatę i wychowanie — 12.317.200 zł.

Największy wzrost wydatków przewiduje się na oświatę, bo aż 3 mln. zł. W związku z tym liczba oddziałów szkolnych wzrośnie w tej dzielnicy w przyszłym roku o 66. DRN Jeżyce chcą zabezpieczyć najpotrzebniejsze wydatki zobowiązując swoje Prezydium do wystąpienia do

my przy radiowej muzyce: 18.24 — pog. pedagogiczna dr. Leona Leja „O metodach uczenia się”; 18.35 transm. meczu piłk. reprezent. wojskowej ZSRR i Polski; 19.30 — utwory skrzypcowe Pabla Sarasatego; 19.50 — muz. tan. w wyk. Ork. Radia NRD; 20.23 — wiad. sport.; 20.40 — popularne piosenki; 21 — „Matysławowie”; 21.30 — muz. tan.; 22.05 — muzyka; 22.15 aud. Szpilek; 22.45 — odtworzenie fragmentów koncertu kameralnego z dn. 10. VI. 1958 w Helsinkach; 23.22 — muz. tan.; 24 — muz. tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 18.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

16.40 — „Przygody Kajtusia” (Poznań); 17 — „Przygody Punccha”; Teatr Lalek Banialuka (retr. z Katowic); 18 — występ zespołu Śląsk (retr. z Katowic); 20 — dziennik telewizyjny (retr. z Katowic); 20.30 — ze sztuki na ty (Poznań); 21 — film fab. prod. włoskiej „Siedmiu złodziei” od lat 12.

Koncerty

Aula UAM — g. 19.30 „Koncert symfoniczny” — p. dyr. Jerzego Katlewicza, solista — Henryk Sztompka.

Wystawy

CBWA „Odwach” St. Rynek 3
Wystawa Eliminacyjna Sekcji Rzeźby ZPAP Okr. Poznańskiego — czynna od godz. 10-17.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i interna (ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56); APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Na marginesie

Targów Krajowych



— Eeep, popatrz, ile wysokoprocentowej!
Rys.: L. Kapczyński

Prezydium RN m. Poznania o zwiększenie dotacji w wysokości 5.466 tys. zł.

WILDA:

Ta dzielnica, jak wiadomo, ma szczególne trudności w zakresie szkolnictwa. W tym zakresie budżet wzrasta o ponad milion zł. Komisja Finansów DRN domaga się jeszcze jednego miliona złotych. W sumie DRN Wilda uchwaliła budżet w wysokości 27.887 tys.

Krew, która wybawia od śmierci

Postępy medycyny sprawiły, że dzisiaj ratuje się od śmierci wielu chorych przez przetaczanie krwi. Krew stosuje się zwłaszcza w leczeniu chorób dziecięcych, oparzeń, w chirurgii i położnictwie. Coraz powszechniejsze leczenie krwią powoduje większe zapotrzebowanie na nią. Dlatego też szpitale, m. in. poznańskie odczuwają często brak krwi. Można przyjąć, że zapotrzebowanie szpitali na krew jest zaspokajane zaledwie w 50 — 60 proc. Zdarza się nieraz, że chory długo czeka na przeprowadzenie koniecznej operacji tylko dlatego, że szpital nie mógł zmobilizować dostatecznej ilości krwi.

W tej sytuacji wszystkim zależy od zwiększenia liczby krwiodawców, którzy bądź otrzymują za swą krew ekwiwalent pieniężny i żywnościowy, bądź też traktują oddanie swej krwi dla ratowania chorych, jako swój społeczny obowiązek i rezygnują z ekwiwalentu. Ostatnio Polski Czerwony Krzyż przystąpił do propagowania nowej formy krwiodawstwa tzw. rodzinnego.

Chodzi tu o pobieranie krwi od członka rodziny chorego, który otrzymał transfuzję. Rzecz jasna, jest to forma całkowicie dobrowolna, jednak z punktu widzenia społecznego interesu niezmiernie wskazana.

Chorzy oczekują od zdrowych pomocy. Nie pozwólmy im czekać zbyt długo. Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu — ul. Jackowskiego 42 powita z radością każdego, kto zechce zostać krwiodawcą. (M)

Informujemy

18 bm. cenę detaliczną na winogrona z importu obniżono na 12, — zł za 1 kg.

Rada Wydziału Handlu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu podaje do wiadomości, że 30 bm. o godz. 10 w Auli WSE w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 146/150 odbędzie się obrona pracy kandydackiej mgr. Jerzego Dietla pt. „Rynek produktów rolnych”. Pro motor — prof. dr Zb. Zakrzewski. Referenci: prof. dr Anatol Brzoza i doc. nauk — Wacław Jastrzębowski. Z pracą i opiniami referentów można zapoznać się w Dziekanacie Wydziału Handlu. — Wstęp na rozprawę wolny.

Liga Ochrony Przyrody organizuje w Polskim Towarzystwie Fotograficznym przy ul. Paderewskiego wystawę fotografii przyrodniczej w czasie od 24 IX do 8 X br.

zł, z tym jednak zastrzeżeniem, że RN m. Poznania zwiększy dotację z 615.700 zł do 9.981 tys. zł. Trudno w tym miejscu wstrzymać się od komentarza. Wydaje się, iż realne możliwości w żadnym wypadku nie zaspokoją w pełni postulatów DRN Wilda.

W sumie wskaźniki RN m. Poznania przewidywały dla Wildy 25.704.462 zł (w br. — 22.854.130 zł). Czy uchwalony budżet przez DRN Wilda zostanie przyjęty, wykaże niedaleka przyszłość.

GRUNWALD:

— 33.104.100 zł — oto budżet tej dzielnicy na rok przyszły. W roku bież — 29.925.30 zł. Pieniądzy będzie więcej, ale jak zwykle nie rozwiązuje problemu „krótkiej koldry”. Ważniejsze resorty otrzymają (w nawiasach podajemy rok bieżący): gospodarka komunalna i mieszkaniowa — 9.017 tys. zł (7.890 tys. zł); oświata — 14.053.200 zł (12.324.500 zł), zdrowie — 6.345.900 zł (6.052.102 zł). Grunwald jest dzielnicą MTP. Jak rozwiąże bolączki komunalne w tym zakresie w roku 1959? Jeżeli rozwiąże — to tylko o własnych — pozaplanowych — siłach.

NOWE MIASTO:
Ma w budżecie (wydatki) — 21.394.314 zł. Z zastrzeżeniem, że Prezydium RN zwiększy udział w podatkach dochodowym, obrotowym i od nieruchomości, bądź zwiększy dotację.

DRN — STARE MIASTO:
Ta dzielnica uchwaliła budżet w wysokości 36.380.840 zł (32.308.928 zł w ub. roku). Wydatki na oświatę i zdrowie wzrosły o ponad milion zł. Na remonty kapitałne budynków mieszkalnych — o 0,5 mln. zł.

Ostateczną decyzję w sprawie wysokości budżetu miasta podejmie niebawem Rada Narodowa Poznania.

M. Haliński

Poznaniacy chcą czytać!

Sytuacja finansowa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego przedstawia się coraz gorzej. W 1952 roku np. zakupiono 21 tys. tomów, w 1955 — 15 tys., a w roku ubiegłym zaledwie 5 tys. Równocześnie spadała także ilość stałych czytelników. I tak, kiedy w 1952 r. Biblioteka liczyła 47.444 czytelników, trzy lata później — 45 tys., a w 1957 — 33 tys.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej — mgr B. Olejniczak, podał kilka przyczyn, które wpłynęły na zmniejszenie się liczby czytelników. Jedną z najważniejszych jest „wyczytanie” księgozbioru, znajdującego się w poszczególnych poznańskich filiach. Czytelnik w pewnym sensie zniechęcił się do korzystania z biblioteki z braku możliwości otrzymania nowości, książek, które go interesują. Roczny zaś zakup nowych tytułów jest minimalny i w żadnym wypadku niewystarczający.

Jedną z największych filii w Poznaniu, mieszcząca się przy ulicy Głogowskiej 81/83, otrzymała np. w ciągu trzech pierwszych kwartałów tego roku 660 tytułów. Czytelników zaś posiada około 5.000. W tej sytuacji trudno sobie wyobrazić równowagę między liczbą czytelników a przybywającymi książkami.

W tym roku nastąpiła pewna poprawa finansowa. Już w I półroczu zakupiono 6 tys. tomów. II półrocze, o ile Miejska Biblioteka otrzyma obiecane przez przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frąckowiaka, dodatkowe 80 tys., pozwoli na zakup takiej samej ilości książek. — Na zwiększenie tegorocznych limitów wpłynęła jednorazowa dotacja w kwocie 175 tys. zł, przyznana przez Sejm. W przyszłym roku Miejska Biblioteka zaprojektowała zakup 15 tys. tomów. Na razie są to plany wstępne i ich realizacja zależy będzie od ostatecznej decyzji Prezydium RN m. Poznania.

Dużą pomoc finansową okazały powstałe w tym roku Kola Przyjaciół Bibliotek. W ośmiu filiach wprowadzono dobrowolne opłaty dla korzystających z wypożyczalni książek. W I półroczu dary przyniosły 19 tys. zł, za które zakupiono 1.011 tomów. Oczywiście, że składki czytelników nie rozwiążą do końca trudności finansowych. Stały się jednak niekiedy pomocą w dodatkowym zakupie książek.

W tej chwili Miejska Biblioteka Publiczna rozważa możliwość po-

głębiania działalności kół. Chodzi tutaj o stworzenie innych możliwości pomocy w pracy bibliotek, a nie tylko finansowych.

Za zmniejszenie się liczby czytelników nie można więc wyłącznie winić korzystających z usług bibliotek. Radykalnym środkiem, który postawi Poznań w rzędzie „czytających ludzi”, jest znalezienie dodatkowych funduszy na uzupełnienie księgozbiorów. Poznaniacy chcą czytać! (an)

Publiczka

W ubiegły czwartek byłem na ustraszającym filmie polskim „Wolne Miasto” w kinie „Czternastka”. Tym razem będzie jednak mowa nie o filmie a o publiczności — pardon — w tym wypadku — niestety o publiczności. Inaczej nie można nazwać ludzi, śmiejących się w najbardziej tragicznych i nieodpowiednich momentach, ludzi mogących swym zachowaniem doprowadzić do szewskiej pasji.

Doprawdy, na tym właśnie filmie można poznać w całej rozciągłości pojęcie tzw. kultury filmowej i przykrością stwierdzić, że dla wielu jeszcze ludzi widownia kina nie należy do najbardziej odpowiednich.

Wł. ŚCISŁOWSKI

P.S. Prawdopodobnie ci sami widzowie na doskonałych komediach francuskich siedzą cicho, tępo zapatrzeni w ekran. Ale to jest tylko takie złośliwe, niczym nie uzasadnione przypuszczenie...

W. S.

Żyjmy w zgodzie z sąsiadami i współlokatorami!

Sport

Gięzko wywalczono zwycięstwo Szwedów

Wczorajsze spotkanie siedmiu-osobowych zespołów w szczyptorniaku, rozegrane na stadionie przy Al. Pułaskiego, pomiędzy szwedzką „Kamraterna” a I-ligowym AZS, należało do wyjątkowo ciekawych. Obie drużyny zademonstrowały wiele ciekawych akcji.

Najlepszym wśród Polaków był Rajewicz, zdobywając 5 bramek oraz Borowy i Liszkowski — po 3. Z gości wyróżnił się Tredin, strzelając 6 bramek oraz Sandegard — 5.

Mecz zakończył się zwycięstwem gości — 26:17 (10:5). (P)

I dzień jeździeckich mistrzostw Wielkopolski

Na stadionie pleszewskiej Stali rozpoczęły się jeździeckie mistrzostwa Wielkopolski, które zakończone zostaną w niedzielę. Pleszew jest po raz trzeci organizatorem mistrzostw. Zaznaczyć wypada, że na terenie powiatu pleszewskiego nie znajduje się żaden z ośrodków jeździeckich, których w województwie poznańskim mamy kilkanaście.

W zawodach uczestniczy cała czołówka Wielkopolski z Kowalczykiem, Babiréckim i Grabowskim na czele.

Na program pierwszego dnia zostały się konkurencje ujeżdżania konia wierzchowego (ujeżdżanie na czworoboku, konkurs skoku i parcours).

Zwyciężył 20-letni Drost z Racotu na „Balaganie” przed Kowalczykiem i Babiréckim — obaj z Poznania. (P)

Boje młodych hokeistów

Młodzieżowa jedenastka w hokeju na trawie poznańskiego AZS pokonała zespół Grunwaldu — 2:1. (X)

W Sztokholmie nadal pechowo

Wyjątkowego pecha mają nasi reprezentanci startujący na odbywających się w Sztokholmie mistrzostwach świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Po niepowodzeniach Zielińskiego, który odpadł z konkurencji, podobny los spotkał w czwartek, w trzecim dniu mistrzostw, naszego przedstawiciela wagi lekkiej — Czepulkowskiego. W pierwszej próbie — wyciskaniu uzyskał on 115 kg. Wynik ten dał mu drugie miejsce łącznie z Włochem Genovą. W następnej próbie — rwaniu nasz reprezentant osiągnął 102 kg., spadając na trzecie miejsce, jednakże w czasie tej próby Czepulkowski doznał kontuzji i do następnej próby — podrzutu, nie mógł już stanąć, a tym samym nie ukończył konkurencji. Według orzeczenia lekarza Czepulkowski uszkodził sobie korzonki nerwowe.

Pojedynki w wadze lekkiej nie stały na zbyt wysokim poziomie. Wyjątek stanowił reprezentant Związku Radzieckiego — Buszu-

jew, który zdobył mistrzostwo świata w tej konkurencji i wynikiem 390 kg ustanowił nowy rekord świata w trójbój. Poprzedni rekord należał również do tego zawodnika i wynosił 385 kg. Buszujew w poszczególnych bojach uzyskał następujące wyniki: wyciskanie — 125 kg, rwanie — 117,5 kg oraz podrzut 147,5 kg.

Dalsze miejsca w trójbój zajęli: 2) Genova (Włochy) — 362,5 kg, 3) Tamraz (Iran) — 357,5 kg, 4) Tauchner (Austria) — 347,5 kg, 5) Abadijew (Bułgaria) — 342,5 kg, 6) Gesber (Francja) — 342,5 kg.

Kolarze poznańscy w Koszalinie

W ramach współpracy Poznania z Koszalinem nasi kolarze wyjeżdżają tam 21 bm. i będą uczestniczyć w wyścigu torowym. Poznaniacy na wyścig ten wystawili swój aktualnie najlepszy skład kolarzy z Czabajskim, Perzem, Wiśniewskim, Mikołajewskim i Bogdanowskim w licencji oraz w karcie „A” z Pawlakiem, Zawadzkiem, Wiza, B. Wiśniewskim, Sudolem, Kalotą, Janowskim, Skrzypińskim, Musielakiem i Mareckim. (Of.)

Poznaniacy juniorzy faworytami turnieju

Miłą niespodzianką sprawili wczoraj nasi juniorzy, pokonując groźny zespół Torunia. Gra była szybka i na dobrym poziomie. — Lekka przewaga przez całe spotkanie mieli gospodarze, wygrywając w stosunku — 64:57 (26:28).

Również i w drugim spotkaniu nie obyło się bez sensacji. Zespół Koszalina, uchodzący za najsłabszy, pokonał nieznacznie, lecz zasłużenie reprezentantów Gdańska — 59:47 (30:25).

N. R.

RUGBY

POZNAN — BUKARESzt 3:12 (0:3)